Dzisiejszy [numer z]awiera 10 str[on]

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 97 — Czwartek 29. Kwietnia 1926 r. — Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Po złote runo...

Lwów, 28 kwietnia.

Pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja gospodarcza w państwie, zastój w przemyśle i handlu i połączony z tem wzrost bezrobocia — wszystkie te niekorzystne objawy, mające swe źródło między innemi także **w braku kapitału obrotowego w Polsce** — coraz bardziej aktualizują **sprawę uzyskania pożyczki zagranicznej.**

Jakkolwiek **konieczność zaciągnięcia takiej pożyczki** uznaną została niemal przez wszystkie sfery polityczne, to jednak z różnych stron **wysunięto tyle najrozmaitszych zastrzeżeń i wskazówek,** że stworzono już nawet kilka „szkół“, wedle których pożyczać należy.

Twórcy tych szkół toczą między sobą **homeryczne boje** o wyższość wartości wskazywanych przez siebie metod. Dla przykładu przypomnimy tu n. p. metodę p. Wł. Grabskiego, który głosi w prasie, że **Polska pożyczać powinna tylko małe sumy** u małych banków, nie podlegających wielkim wpływom politycznym. Metodę tę zastosował nawet p. Grabski praktycznie w czasie swoich rządów i znalazła ona wówczas zbyt wyraźne i nieco **soczyste określenie ze strony posła Pyrki,** który w czasie debaty na komisji budżetowej użył historycznego już dziś wyrażenia o **„parszywych pożyczkach“.**

Osobną niejako grupę w kompleksie projektów pożyczkowych stanowią **głosy domagające się, aby Polska zwróciła się o pożyczkę do Ligi Narodów,** przyjmując zarazem przykrą dla naszej suwerenności międzynarodową **kontrolę finansową.**

Wśród tych ostatnich poglądów znalazł się nawet **głos wybitnego ekonomisty** i poważnego uczonego **prof. Krzyżanowskiego,** który na łamach „Czasu“ wypowiedział się **za pożyczką pod kontrolą Ligi Narodów bez zastrzeżeń** i to zalecając jak najrychlejszy pośpiech w tej sprawie.

Opinja, której wyrazicielem jest prof. Krzyżanowski napotyka jednak na zdecydowany **odpór** i to nie tylko **ze strony prawicowej ale i w centrum oraz na lewicy.**

Niechęć naszych sfer politycznych do **pożyczki zagranicznej pod kontrolą Ligi Narodów,** wypływa przedewszystkiem z nieufności do roli, jaką w naszem wewnętrznem życiu politycznem odgrywałby wszechwładny czynnik w sprawach skarbowo - budżetowych: **Wysoki Komisarz Ligi Narodów.**

Rzecz oczywista, że ów Wysoki Komisarz, zainteresowany w produktywnem użyciu funduszu pożyczkowego, **dążyłby najprostszą drogą do przywrócenia równowagi** budżetowej a to przez redukcję całego szeregu takich wydatków, o **których skreślenie** w preliminarzu budżetowym **dziś stronnictwa toczą między sobą zacięte walki.**

Gdyby zatem chodziło tylko o ten rodzaj zastrzeżeń stronnictw w odniesieniu do pożyczki zagranicznej, to — z ogólnego punktu widzenia interesów państwa — należałoby je uważać za nieuzasadnione i życzyć sobie tego prostego przecięcia gordyjskiego węzła budżetowo - deficytowego przez ów zagraniczny **„vis major“**, tem bardziej, że **„zagranica“ ma jednak nie raz u niektórych naszych polityków większy autorytet niż... największa racja stanu.**

Niestety, jest jeszcze i drugi rodzaj zastrzeżeń w odniesieniu do pożyczki zagranicznej pod egidą i kontrolą Ligi Narodów — wzgląd na sytuację Polski na terenie międzynarodowym.

Zastrzeżenia te, o ile wiemy, podziela i sternik naszej polityki zagranicznej p. **premjer Skrzyński,** jak wiadomo dobry znawca stosunków panujących dziś w Lidze.

Na tle tych stosunków a zwłaszcza w chwili starań Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów należy wprowadzenie w czyn wskazówek prof. Krzyżanowskiego uważać za **nie na czasie.**

Trudno jest uzyskać pożyczkę zagraniczną, ale jeszcze **trudniej jest wybrać właściwą drogę,** po której do osiągnięcia tej pożyczki dążyć należy. W każdym razie przez splot bardzo skomplikowanych i bardzo **drażliwych spraw natury** nietylko **gospodarczej ale i politycznej** będzie się musiała misternie przedzierać **wyprawa polska po złote runo.**

Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie

podczas pogrzebu pułk. pilota śp. A. Serednickiego.

Dwa płatowce rozbite, dwóch pilotów zabitych, mechanik ciężko kontuzjonowany, załoga trzeciego aparatu potłuczona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Dziś podczas pogrzebu pułk. pilota Aleksandra **Serednickiego,** który poniósł onegdaj śmierć podczas przymusowego lądowania pod **Radomiem,** wydarzyła się **straszna katastrofa lotnicza.** Trumnę ze zwłokami śp. pułk. Serednickiego wyprowadzono z kościoła Trzech Krzyży o godz. 9.45 **w asyście 2** szwadronu 1 pułk. szwoleżerów, kompanji 1 pułku lotn. ustawionej w szpaler wzdłuż ulic, za trumną postępowali **dowódcy wszystkich pułków lotniczych,** delegaci pułków stacjonowanych w Warszawie i w. in. Nad konduktem pogrzebowym **krążyły 4 pół eskadry** a to 7, 11, 12 i 18 z **1 pułku lotn., oraz 5 aparatów 11 pułku lotn.** W tym czasie **panowała bardzo gęsta mgła** nie dozwalająca widzieć dalej jak na 300 metrów.

W pewnym momencie nad orszakiem pogrzebowym leciały **trzy samoloty** eskadry lotniczej. Przelatując nad tzw. Górkami w rejonie domków Ulrycha na Woli samoloty usiłowały wykonać figurę t. zw. **„ptaka“.**

Środkowy aparat Potez XVa kierowany przez st. sierżanta **Walerjańczyka uderzył jednem skrzydłem o aparat** prowadzony przez sierż. **Brzezinę.** — Skutki zderzenia były straszne.

Aparat Brzeziny runął. Brzezina wskutek upadku strasznie zmasakrowany **zginął na miejscu,** a towarzysz jego, mechanik **Wacław Pleciński,** lat 22 doznał **wstrząsu mózgu.**

Równocześnie **aparat Walerjańczyka,** wykonując „wiraż“ **zawadził skrzydłem o trzeci samolot** prowadzony przez **porucznika Kasznego,** wyrywając z aparatu st. mechanika **Szymańskiego.**

St. sierż. Walerjańczyk wraz z mechanikiem, **wyskoczyli z aparatu,** doznając poważnych obrażeń. **Aparat poważnie uszkodzony** osiadł koło fortu **Bema.**

Szymański, mimo, że był przywiązany pasem i trzymał się koła karabinu maszynowego **wypadł z aparatu,** uderzył czołem o aparat Walerjańczyka i **runął z wysokości 500 metrów, wbijając się na pół metra w ziemię.**

Por. Kaszny nic nie wiedział, co się stało na jego aparacie, poleciał w kierunku lotniska mokotowskiego i dopiero **po wylądowaniu zauważył wyłom w aparacie i brak towarzysza.**

Dowódca korpusu gen. **Malczewski** zarządził natychmiast śledztwo. Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowa i delegat Prokuratury.

Wiadomość o katastrofie wywołała **w całem mieście wstrząsające wrażenie,** spotęgowane tragiczną okolicznością, że zdarzyło się to pod czas pogrzebu lotnika.

Ś. P. PUŁK. A. SEREDNICKI.

Ś. p. pułk. Aleksander Serednicki, liczący w chwili śmierci 42 lata, był **jednym z najstarszych awiatorów.** Skończył już bowiem w roku 1912 znaną szkołą aerolotniczą w Gatczynie pod Petersburgiem. Zmarły był synem wybitnego lekarza na Podolu. Jako młody chłopiec ukończył oficerską szkołę w Teresp[o]lu, służąc następnie w kawalerji. W r. 1912 przechodzi do lotnictwa, gdzie pozostaje do wybuchu wojny.

Za czasów Kiereńskiego **dowodzi pułkiem lotniczym,** poczem wstępuje do formacji polskich. W końcu 1918 roku wraca do kraju i wstępuje do wojsk lotniczych.

Ostatnio pułk. Serednicki **był inspektorem wojsk lotniczych,** choć ze względu na swe stanowisko i na fakt, że był jednym z najstarszych pilotów nie miał obowiązku latania, **począł znowu pilotować** od roku zeszłego, biorąc m. in. **udział w raidzie polskiej eskadry lotniczej do Rumunji.** Obecnie przygotowywał się do nowego raidu. Przed tygodniem pułkownik Serednicki uległ na polu mokotowskiem lekkiemu **wypadkowi w czasie lądowania na aparacie Breguet XIV.** Aparat ten nadłamał sobie skrzydło, jednak obyło się bez katastrofy.

W sferach lotniczych śmierć pułk. Serednickiego wywołała ogólne przygnębienie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 b. m. w Warszawie 10.25 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 b. m. w Krakowie 10.28 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 b. m. we Lwowie 10.20 żądają.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar: transakcje 9.70; Sprzedaż 9.72; Kupno 9.68.

Zurych urzędowy: Nowy Jork 5.1725; Londyn 25.16 1/8; Paryż 17.275; Wiedeń 73.015; Praga 15.33; Włochy 20.75; Belgia 18.655; Budapeszt 72.40; Sofja 3.75; Holandja 208.00; Oslo 111.70; Kopenhaga 135.35; Sztokholm 138.55; Hiszpanja 74.50; Bukareszt 2.03; Berlin 123.20; Belgrad 9.12.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.50; Londyn 4.86 3/8; Paryż 3.36; Wiedeń 14.06; Praga 2.9625; Włochy 4.02 3/16; Belgja 3.655; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 21.56.

ROZPRAWA PRZECIW GENERAŁOWI SZEPTYCKIEMU.

Warszawa. (Tel. wł.). W sprawie o pojedynek między generałem Szeptyckim a redaktorem „Głosu Prawdy", p. Stpiczyńskim, odbędzie się 30 b. m. w Najwyższym sądzie wojskowym w Warszawie **rozprawa przeciw generałowi Szeptyckiemu** skutkiem sprzeciwu prokuratora przeciw wyrokowi uwalniającemu gen. Szeptyckiego. —

—oo—

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 28 kwietnia.

„The Observer" omawiając **pakt sowiecko-niemiecki** pisze, że **porozumienie Niemiec z Rosją było rzeczą pewną od chwili podpisania traktatu wersalskiego.** Uważa on, że nie należy traktować zbyt pesymistycznie powyższego porozumienia. Należy tylko pamiętać, że **jeżeli Liga będzie rozwijała się pomyślnie, usunie to możliwość wojny,** a w tym wypadku umowa pomiędzy Rzeszą i Rosją będzie wzmocnieniem pokoju. **Niemcy** tylko wtedy wejdą do Ligi, gdy pożałowania godne fiasko ostatniej sesji zostanie naprawione. A nawet gdy zostaną członkiem Ligi, to **będą żądały rewizji traktatu wersalskiego,** m. in. **zmiany granic wschodnich,** oraz uzyskania prawa zbrojenia się w tym samym stopniu co **Polak, Czech, lub członek jakiejś innej rasy.**

„The Manchester Guardian" w korespondencji z Paryża pisze, że **trudności związane z wejściem Niemiec do Ligi pozostają nadal tak poważne, jak były w marcu.** Mała Ententa nadal nie chce ustąpić swego miejsca Polsce, ani też uznać Polskę za należącą do tej samej grupy. Francja pragnie uzyskać miejsca dla Polski i dla M. Ententy, tj. Rumunji. Osiągnięcie tego celu — to poświęcenie Belgji. Byłoby największym błędem przypuszczać, że Brazylja była lub jest jedyną przeszkodą.

„The Times". Kor. z Warszawy **wylicza sposoby poprawy sytuacji finansowej,** doradzane przez różne partje. Jest grupa popierająca politykę ministra Zdziechowskiego co do zrównoważenia budżetu, inna grupa, złożona przeważnie z polityków krakowskich utrzymuje, że **Polska musi dostać natychmiast pożyczkę zagraniczną,** nawet za cenę obcej kontroli nad jej finansami. Inni chcą się zwrócić do Ligi Narodów, a jeszcze inni popierani przez wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego, chcieliby zwołać **dla Polski międzynarodową konferencję ekonomiczną,** na podobieństwo konferencji londyńskiej w r. 1924, na której powstał plan Davesa. **Socjaliści pragną powrotu do inflacji,** utrzymując, że Polska daleko lepiej stała w okresie ówczesnym, niż w obecnym okresie walki z bezrobociem i stagnacją. Wogóle panuje wielka rozbieżność poglądów między różnemi sekcjami koalicji rządowej, która może wywołać roztam.

„Journal des Debats": Hr. Sierakowski, jakkolwiek obywatel niemiecki, **dostał rozkaz opuszczenia terytorjum Niemiec.** Jest on wydawcą przeglądu **„Kulturwahr",** organu mniejszości narodowych w Niemczech i znany jako **obrońca praw Polaków,** którzy pozostali obywatelami pruskimi, oraz innych mniejszości. Mniejszości te w liczbie 5-ciu skierowały memorandum do kanclerza Rzeszy, żądając prawodawstwa jednolitego, które umieści je na stopie równości z innymi obywatelami niemieckimi. W kilka dni później, deputowany **Baczewski** interpelował rząd w tej sprawie, zaznaczając, że **Niemcy nie mają przyczyny do obaw, z powodu obecności Polski w Lidze Narodów, jeżeli Polakom pruskim nie będzie działa się krzywda.** Wysiedlenie hr. Sierakowskiego jest nowym przykładem nielegalności i prześladowań.

„Le Temps" w depeszy z Warszawy donosi, że minister Skrzyński zapytany o **znaczenie traktatu niemiecko - rosyjskiego,** odpowiedział, że każdy może podpisywać co chce, byle się to nie sprzeciwiało paktowi Ligi Narodów i duchowi Locarno.

„Le Quotdien" z Londynu donosi, że **Praga i Warszawa mają wątpliwości co do nowego traktatu rosyjsko - niemieckiego.** Benesz zupełnie zgodnie ze Skrzyńskim zwrócił uwagę rządów brytańskiego, francuskiego i włoskiego na konieczność przedyskutowania konsekwencji tego traktatu w związku z wejściem Niemiec do Rady Ligi Narodów.

—ox xo—

Przygotowania do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Wczoraj odbyło się w Genewie **I-sze inauguracyjne posiedzenie Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.**

Jak wiadomo, projekt zwołania Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej wysunięty został w roku 1925 przez delegację francuską na VI. Ogólnem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Po wyczerpującej dyskusji w Komisji II-giej, Zgromadzenie zaleciło Radzie Ligi zbadanie w najkrótszym czasie **celowości** ukonstytuowania Komitetu Przygotowawczego, który opierając się na organizacjach technicznych Ligi i Międzynarodowego Biura Pracy, zająłby się **przygotowaniem Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.**

W grudniu zeszłego roku Rada Ligi zdecydowała utworzenie takiego technicznego Komitetu Przygotowawczego, złożonego nie z przedstawicieli poszczególnych rządów lub organizacji, lecz z **osób najbardziej wykwalifikowanych** tak ze względu na ich **zasługi** jak i doświadczenie osobiste, występujących w Komitecie w charakterze ekspertów.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Przygotowawczego, na które z Polski zaproszony został, w charakterze członka Komitetu, dyrektor departamentu w Ministerstwie przemysłu i handlu, miało na celu **nawiązanie kontaktu pomiędzy poszczególnymi członkami Komitetu.** Sfery kompetentne przypuszczają, iż Komitet zużyje **conajmniej rok** na należyte przygotowanie materjału do konferencji.

Rząd Polski interesuje się żywo projektowaną konferencją, w związku z czem, została też wyłoniona **specjalna Komisja Międzyministerjalna,** która odbyła już szereg posiedzeń pod przewodnictwem wiceministra przemysłu i handlu Franciszka **Doleżala.**

—ox xo—

„Djabelnie głupie".

Plany niemieckiego pochodu na Polskę.

Lwów, 28 kwietnia.

„Berliner Tagblatt" z dnia 23 b. m. zamieszcza artykuł b. niemieckiego generała piechoty, **Bertolda Deimlinga,** pod tytułem: „Przestroga" — w którym tenże przestrzega przed szaleństwem nacjonalistów niemieckich.

Niedawno temu przywódca zrzeszenia bojowego „Der Jungdeutsch Orden", Artur Mahraun, ogłosił w swem piśmie „Der Meister" szczegóły o planach radykalno-prawicowych, zawierające następujące rewelacje: (Donosiliśmy już o tem przed tygodniem).

„Ochotnicze wojska niemieckie (Reichswera byłaby wykluczona) **wpadają do Polski** i rozbijają w puch armję polską. Z drugiej strony wdzierają się do Polski **wojska rosyjskie** i podają sobie rękę z niemieckiemi. Tym sposobem stwarza się **grupę mocarstw wschodnich,** — która podejmuje walkę z zachodniemi demokracjami kapitalistycznemi. W tym czasie opróżni się wojskowo Niemcy aż po Łabę. W opróżnionym obszarze wstrzymywać będą **pochód** Francuzów jedynie tylko drobne oddziały franktireurów. — Dopiero **nad Łabą napotkają Francuzi na opór połączonych wojsk niemiecko - rosyjskich.** Po reorganizacji wojsk rosyjskich rozpocznie się **wspólny marsz naprzód ludów wschodnich przeciwko zachodowi".**

Generał Deimling przypuszcza, że Mahraun, przywódca zrzeszenia bojowego posiada dowody na to, co mówi.

Następnie analizuje Deimling plan zniszczenia Polski i nazywa go **„djabelnie głupim".** Wprawdzie napad taki wywołałby pożądany skutek, t. j. wojnę europejską, a temsamem wywołanie upragnionego chaosu powszechnego, byłoby to jednak szaleństwem, gdyż pominąwszy już **niedocenianie armji polskiej** a przecenianie bolszewickiej, czyn taki ściągnąłby klęski katastrofalne na Rzeszę niemiecką.

Armja Focha, powstrzymywałaby sobie niemożność wkroczenia przez bramę brandenburską do Berlina **już w r. 1918. Mussolini przekroczyłby Brenner,** Anglicy **wylądowaliby w krajach bałtyckich, Rosja nie zaś opuściliby w krytycznej chwili awanturników niemieckich.** Wynikiem byłby **rozbiór Niemiec** i postawienie ich pod kuratelę. Całe szczęście — pociesza się Deimling — że plan ten jest **niewykonalny z powodu braku wodza.**

Generał Deimling kończy zapewnieniem, że **większość** narodu niemieckiego **chce pokoju i porozumienia.** —

Z profilu.

Między Scyllą a Charybdą.

Lwów, 28 kwietnia.

Wszyscy narzekają wszerz i wzdłuż na **impotencję obecnego Sejmu.** Coraz więcej słyszy się głosów domagających się jego **rozwiązania,** nawet wiele stronnictw sejmowych oświadczyło się za tem. Niektórzy przewódcy uważają go już za niezdolnego do życia wogóle. Zdawałoby się więc, że ten twór chorujący mimo młodości — na **marazm starczy sam położy wreszcie kres swemu życiu.**

Tymczasem znajduje on się biedaka w ciągłej rozterce między **„być albo nie być"...**

P. P. S. w wydanym manifeście domaga się **nowych wyborów** z zatrzymaniem **dotychczasowej ordynacji wyborczej, Z. L. N.** natomiast **chce zmiany ordynacji** wyborczej, a opowiada się **za trwaniem Sejmu do końca** przeznaczonych mu dni żywota.

W niczem tu niema punktu stycznego: **„Rozwiązać"** się więc ma ciedak i **zachować ordynację,** czy **zmienić ordynację** i trwać? Czy on wie?

Widzicie z tego wyjście? Zdaje się, że **obie strony będą miały rację.**

Że będzie trwał i ordynacji nie zmieni!

A kto na tem wyjdzie najgorzej?

Boruta.

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ WARSZAWA—WIEDEŃ.

Warszawa, 27. 4. (AW.) Płatowce polskie, pasażerskie, zatrzymane przez władze czechosłowackie **będą wkrótce oddane** Polskiej Linji Lotniczej. Komunikacja na linji **Warszawa-Wiedeń** przez terytorium czeskie ma być wznowiona przez Aerolot **w dniu 1 maja b. r.**

Pod znakiem czasu.

WOJNA Z KWESTARKAMI.

Lwów, 28. kwietnia.

Wojewoda kielecki wydał okólnik, zezwalający na urządzanie **zbiórek ulicznych** tylko **dwa razy do roku i** to wyłącznie przek Komitet społeczny, skupiający **wszystkie** organizacje społeczne, humanitarne i dobroczynne. Przeciw temu zarządzeniu wystąpiło kilka organizacji — wkońcu wojewoda cofnął je, gdyż sprawa ta ma być **uregulowana przez Ministerstwo** rozporządzeniem obowiązującem w całem Państwie.

Walka ze zbiórkami ulicznemi, urządzanemi zresztą na cele godne poparcia, ale zbyt często i w sposób natarczywy — jest wyrazem **opinji ogółu**. Kwestarki, pobrzękujące na ulicy puszkami, spotykają się z odruchową niechęcią publiczności i nie mogą się zwykle pochwalić pokaźnym efektem finansowym, gdyż samo słowo „zbiórka" budzi jakąś nerwową odrazę. Nie jest to **brak zrozumienia** celów humanitarnych, na które zbiera się datki, nie jest to nawet **skąpstwo**. gdyż dziesięcioma groszami można zabezpieczyć się przed wszystkiemi atakami kwestarek na cały dzień. Niechęć tę wywołuje tak niepopularna dziś **forma żebraniny** na ulicy, a często i **nieufność** wobec pojawiających się tu i ówdzie na tem polu nadużyć.

Dobrze zatem, że Rząd chce tę sprawę uregulować. Ograniczy to zapewne nadmiar zbiórek i ujmie je w karby bardziej zorganizowane i zepewniające zaufanie publiczności, a towarzystwa humanitarne obmyślą zapewne jakieś **sympatyczniejsze** i bardziej owocne **sposoby zebranie grosze** na pożyteczne cele.

—oo—

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy nowozamianowany ambasador Francji, **Juljusz Alfred Laroche.** Liczy lat 54. W r. 1923 mianowany został dyrektorem spraw publicznych i handlowych.

Rocznica zgonu Juljusza Słowackiego na Montmartrze.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Paryż, w kwietniu.

W niedzielę 11 bm., stary cmentarz w Montmartre w Paryżu był widownią wzruszającej ceremonji i dorocznej, **uroczystej pielgrzymki Polonji paryskiej na grób Juljusza Słowackiego** w rocznicę Jego zgonu. W przecudny kwietniowy ranek z **inicjatywy towarzystw polskich w Paryżu,** zebrała się szczupła niestety tylko garstka rodaków ze sztandarami Sokoła i Związku b. Kombatantów na czele, u bram cmentarnych, skąd w milczącym pochodzie ruszono ku mogile, niosąc wieńce i kwiaty.

Do zebranych zwrócił się z serdecznemi słowy dr. Tad. Nittman, którego przemówienie podamy osobno. **W języku francuskim** przemówiła następnie zasłużona sekretarka Tow. „Amis de la Pologne", p. **Rosa Bailly,** poczem nastąpiła przepięknie wygłoszona deklamacja utworu wieszcza pt. **„Tak mi dopomóż Chryste Panie Boże"**, wypowiedziana przez artystkę polską p. **Zarzycką.** W końcu zebrani wysłuchali dwu utworów Słowackiego: „Grób Agamemnona" i „Testament mój" **w francuskim przekładzie,** wygłoszonych z patosem i siłą **przez aktorkę Komedji Francuskiej M-me Caristie Martelle.**

Chór T-wa Miłośników Sceny Polskiej odśpiewał szereg utworów.

—xoxo—

Niebywałe we Lwowie widowisko.

Lwów, 28. kwietnia.

W niedzielę 2 maja br. o godzinie 3 po poł. boisko sportowe 14 p. ułanów za rogatką Łyczakowską, oraz okoliczne wzgórza będą widownią zmagań wojsk polsko - rosyjskich Pięć obrazów sztuki Władysława Anczyca **„Kościuszko pod Racławicami"** specjalnie przeinscenizowanych przez Eugenjusza Kalinowskiego, zostaną odtworzone ściśle według wzorów historycznych **przez oddziały garnizonu lwowskiego** (kawalerję, piechotę, artylerję, oddziały sanitarne i t. d.) oraz artystów teatrów lwowskich, jako odtwórców głównych postaci w sztuce. Dowództwo garnizonu lwowskiego oraz reżyserzy teatrów lwowskich w osobach p. p. Józefa Sosnowskiego, Eugenjusza Kalinowskiego i Kazimierza Okornickiego pracują usilnie nad przygotowaniem całości. Budowa specjalnych trybun dla publiczności oraz dworka przeznaczonego na spalenie w obrazie „Rzeź w Kozubowie" postępuje raźno naprzód. Dochód przeznaczony na dar narodowy 3. Maja Towarzystwo Straży Mogił polskich bohaterów, oraz na budowę Domu aktora we Lwowie. Bilety w cenie od 1—3 zł. wcześniej do nabycia w miastowej kasie teatrów miejskich plac Halicki gmach Banku Hipotecznego (Wagony sypialne).

BURZE WE WŁOSZECH.

Rzym. (Tel. wł.). O katastrofalnych burzach donoszą z Włoch. — Wyrządziły one **wielkie szkody w Rzymie,** Neapolu i Genui.

Czy Marszałek Piłsudski wróci do armji?

Warszawa, 27. 4. (AW.) Z kół zbliżonych do gen. Żeligowskiego oświadczają, iż w **razie odmownego załatwienia** przez Radę Ministrów wniosku gen. Żeligowskiego **o przyjęcie nowego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, gen. Żeligowski poda się do dymisji.** Koła prawicowe twierdzą, że wniosek ten będzie odrzucony.

—oo—

Akt oskarżenia przeciw zabójcy śp. Lindego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Lindego, **zostało już ukończone.**

Materjały dochodzenia przekazał już oficer śledczy prokuratorowi, **pułk. Karczmarkowi,** który je rozpatrywał i opracował.

Akt oskarżenia jest już ukończony. Podstawą jego jest art. 453 k. k., który stanowi, iż winny zabójstwa będzie karany **ciężkiem więzieniem od 5 do 15 lat.** Art. 15 przepisów przechodnich do k. k. przewiduje jednak, że za zbrodnię z art. 453 k. k. **ma być wyrzeczona kara ciężkiego więzienia terminowego, lub bezterminowego,** nie naruszając przepisów ogólnych o okolicznościach łagodzących. W wypadkach wyjątkowych **może być jednak orzeczona kara śmierci.** Zbrodnia Ćmielewskiego może więc być zaliczona do takich wypadków, karanych śmiercią.

Sprawa przekazana **wojskowemu sądowi okręgowemu** będzie załatwiona w **tempie przyspieszonem,** poza kolejką. Wobec tego, wejścia na wokandę należy **oczekiwać już za parę tygodni.**

Aby nie dopuścić do jakichkolwiek incydentów, mających opóźnić sprawę — **władze więzienne roztaczają nad Ćmielewskim szczególną baczność.** Ścisła ta izolacja potrwa do dnia rozprawy sądowej.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 29 4. 26.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 8

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Ciąg dalszy),

Dlaczego wolał być doktorem?

Straży ogniowej powodziło się coraz lepiej. Ciągle musiał ktoś dla niej coś robić. Ojciec powtarzał przy tem srogo: Bez żadnego gadania. To trudno.

Zaczęło się, jakby nigdy nic — od orkiestry.

Pewnego popołudnia, gdyśmy razem szli na wizytę, mama zatrzymała się nagle koło magistratu. Wskazując oczami okna pierwszego piętra, spytała. Cóż to za straszne dźwięki?

Ojciec odpowiedział spokojnie: — Zobaczysz, — orkiestra. Brak im jeszcze tylko hełmów.

Mama westchnęła żałośnie. tymczasem wnet okazało się że nie miała racji. W sobotę popołudniu ojciec wrócił nagle skądś i powiedział zaraz w przedpokoju: — Hełmy są.

Tego samego dnia, a już wiosna była, stał się z powodu tych hełmów cały wypadek. Pierwszy raz w życiu wyszedł z naszego magistratu na miasto Kowalski, — w strażackim kasku.

Widzieliśmy z okna całą gromadę chłopców, którzy lecieli za nim i rzucali kamieniami. Niósł w ręku czarne, lakierowane pudło, jakby do męskiego kapelusza. Gromadka chłopców zatrzymała się przed naszemi sztachetami. Nasz stary woziwoda, zobaczywszy Kowalskiego w hełmie, splunął, kucharka Filipina roześmiała się na cały głos.

Kowalski — nic, jak mur. Hełm mu zachodził głęboko na czoło, tylko wąsy sterczały z pod daszka. My też w pierwszej chwili zaczęliśmy „ryczeć" ze śmiechu.

Na to nadszedł ojciec, w czarnem ubraniu, bo się gdzieś wybierał na miasto:

— Co to za głupie hałasy?! — Kazał się każdemu „zająć swoją robotą, patrzyć swego nosa". otworzył lakierowane pudełko, wyjął hełm, w białej bibułce i przymierzył przed lustrem.

Wyglądał, — jak Sobieski. Mimo to mama strzepnęła rękami z okrzykiem: — Nie będzież przecież tak chodził po mieście?!

Ojciec popatrzył na nią, potem podał rękę Kowalskiemu i rzekł: — Dziękuję, — panie plutonowy.

Kowalski przyłożył rękę do daszka: — Tak jest, panie prezesie. — Za sztachetami znów go obskoczyli chłopcy z wielkim gwizdem. Szedł prosto przed siebie, jakby nic nie słyszał.

Gdy skręcał w ulicę Moniuszki, rzekł Irzek: — To będą — **rzymianie...**

Nie pomylił się. W następną niedzielę odprawili ogromne nabożeństwo, wystąpił sztandar strażacki, potem przechodził pochód. Cała orkiestra w hełmach. Kapelmistrzem był nasz nauczyciel. Dyrygował złoconą maczugą. Zaraz za nim szedł listonosz Kowalski. Nie niósł żadnej torby z listami, lecz olbrzymi bęben, w który walił bez miłosierdzia.

— Kowalski grzmi aż miło, — powiedział aptekarz do mamy.

Na czele kroczył naturalnie ojciec w czarnym surducie, z kwiatami przy klapie i w hełmie.

Irzek wrzasnął dwa razy — niech żyją rzymianie, — za trzecim razem mama mu nagle zakazała. Mimo ślicznej pogody, uroczystości, pochodu była bardzo niezadowolona. Powiedziała wprost: — Marzę tylko, aby się ten dzień skończył nareszcie.

— Hełm i czarny surdut, — westchnęła, — to okropne.

Na szczęście dzień ten trwał jakby dwa razy dłużej od innych. Wieczorem odbył się znów pochód i uroczyste ćwiczenia zakończone sztucznym pożarem. Okazało się, że strażacy wybudowali sobie drewnianą wieżę na błoniu przy magistracie. Miała dwa piętra, na każdem cztery okna, w cztery strony świata, z których wypatrywało się ognia.

Po zachodzie słońca, kiedy można już było uważać, że zapanowała noc, wytrysnęły z wieży fajerwerki. Z samego szczytu rakiety, w oknach złote deszcze chińskie i młynki. Oznaczało to pożar.

Z daleka rozległ się głos trąbki, zadudniły magistrackie bułany, Przed wieżę podjechały z dzwonieniem łańcuchów dwie nowe sikawki mosiężne. Na drugiej jechał Kowalski, wąsy mu sterczały z pod hełmu. Nasz nauczyciel był dowódcą, wszyscy mieli topory. Przyskoczyli z różnych stron do wieży, wydawali rozkazy, Kowalski straszliwie srogo ale wszystkich przekrzyczał nasz ojciec, zawoławszy piorunującym głosem — do pomp!!!

(C. d. n.).

—oo—

Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie.

Lwów, 28 kwietnia.

Jedna z najstarszych i najpoważniejszych instytucji lwowskich „Galic. Kasa oszczędności“ zwołała tegoroczne walne zgromadzenie członków na 29 kwietnia br. o godz. 11 przedpoł.

Ze sprawozdania dyrekcji za r. 1925 wyjmujemy następujące ustępy:

Rok 1925 jest dużym krokiem naprzód w historji rozwoju Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie w dobie powojennej. Mimo dwukrotnego załamania się złotego w drugiej połowie r. 1925 i mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego wkładki nasze w porównaniu z r. 1924 wzrosły niemal czterokrotnie. Objaw to bardzo pocieszający! Świadczy to bowiem z jednej strony o głęboko zakorzenionym zmyśle oszczędności w naszem społeczeństwie, a z drugiej strony o dużem zaufaniu do naszej Instytucji. Podtrzymanie i utrwalenie tego zaufania uważamy za jedno z najważniejszych i naczelnych naszych zadań i obowiązków.

Wkładki oszczędności wynosiły: z dn. 31. grudnia 1924 zł. 728.526.58 + dol.19.327.76 = zł. 99.924.51 łącznie zł. 828.451.09 z dniem 31. grudnia 1925 zł. 2,308.219.51 + dol. 124.023.75 = zł. 1,004.592.38 łącznie zł. 3,312.811.89. Tak więc w r. 1925 wkładki oszczędności wzrosły o zł. 2,484.360.80. W powyżej podanej sumie złotych 3, 312. 811.89 mieszczą się także wkładki podlegające waloryzacji, które na razie zostały przerachowane według relacji zł. 1 = Mp. 1,800.000. Po dokonaniu ostatecznej waloryzacji tych wkładek ogólna suma wkładek oszczędności zwiększy się bardzo poważnie.

Przerachowanie tych wkładek jest w toku i powinno być ukończonem do 31 grudnia 1926, zaś od 1 stycznia 1927 powinna się rozpocząć wypłata wkładek już zwaloryzowanych.

Przerachowanie kont wkładkowych zostanie przez nas ukończone w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Natomiast ustalenie wysokości funduszu waloryzacyjnego, t. j. funduszu pokrycia zwaloryzowanych wkładek, przeciągnie się niewątpliwie poza 31 grudnia 1926.

Liczba **książeczek wkładkowych** w obiegu wynosiła 31 grudnia 1924 zł. 103.796, zaś 31 grudnia 1925 zł. 105.914.

Wkładki na rachunek bieżący wynosiły: 31 grudnia 1924 zł. 79.120.92, 31 grudnia 1925 zł. 243.489.83, okazuje się przeto wzrost o zł. 164.368.91.

W ciągu r. 1925 zeskontowaliśmy **weksli** sztuk 22.931 na złotych 22.295.362.67, wykupiono weksli sztuk 18.743 na zł. 18.283.008.81 tak, iż 31 grudnia 1925 nasz portfel wekslowy obejmuje weksle i rymesy w złotych sztuk 3720 na złotych 2,970.855.83, w dolarach sztuk 468 na dol. 128.580 = zł. 1,041.498.—, razem sztuk 4188 na zł. 4,012.353.53.

W dniu 31 grudnia 1924 portfel wekslowy wynosił zł. 1,049.736.73. Tak więc nasz **portfel wekslowy** powiększył się w r. 1925 o złotych 2,962.617.10. Cyfry te świadczą wymownie o tem, że instytucja nasza przychodzi z wydatną pomocą kredytową szerokim kołom społeczeństwa i w ten sposób przyczynia się w miarę sił swoich do złagodzenia ciężkiego przesilenia, jakie od dłuższego czasu przechodzi nasze życie gospodarcze. Mimo bardzo ciężkich warunków gospodarczych **spłata zobowiązań wekslowych** odbywała się wcale prawidłowo, tak, iż jedynie kwota zł. 9.259.55 musiała być odpisaną jako nieściągalna.

Rachunek strat i zysków za rok 1925 wykazuje ogólny dochód zł. 970.060.57, po potrąceniu wydatków w kwocie zł. 763.081.78, pozostaje jako **czysty zysk** za rok 1925 zł. 206.978.79.

Stan wierzytelności hipotecznych, t. j. pożyczek hipotecznych, kapitałów procentowych, reszt cen kupna-sprzedaży, oraz pożyczek komunalnych wynosi zł. 4,647.846.69, w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia 1924, więcej o złotych 530.652.75.

Tytułem rat od pożyczek hipotecznych i doraźnych spłat wypowiedzianych kapitałów pożyczkowych wpłynęło w r. 1925 od 1800 stron: na kapitał zł. 57.570.51, na odsetki zł. 198.382.87, na odsetki zwłoki zł. 12.166.99.

Z dniem 31 grudnia 1925 zalegało dłużników: 35 z 4 ratami, 174 z 3 ratami, 126 z 2 ratami, 229 z 1 ratą, razem 564 na 977. Stosunek ten należy uznać za bardzo dobry i pocieszający, tembardziej, że uwzględniając ciężkie położenie ekonomiczne ludności, postępujemy wobec naszych dłużników bardzo względnie.

Prace nad statutem emerytalnym, rozpoczęte w r. 1924, zostały ukończone w r. 1925 i nowy statut uzyskał zatwierdzenie, w konsekwencji czego, funkcjonarjusze nasi należą ubezpieczeniu w Zakładzie pensyjnym, a Galic. Kasa Oszczędności we Lwowie przyjęła gwarancję całym swym majątkiem za należne im świadczenia emerytalne. Gwarancja ta ujawnia się na razie kaucją zł. 1,190.000.—, zahipotekowaną na gmachu Kasy.

Przedmiotem badań jest sprawa powołania do życia przy naszej Instytucji **zakładu zastawniczego,** — którego statut został już przez Tymczasowy Wydział Samorządowy zatwierdzony.

Dyrekcję Galic. Kasy Oszczędności stanowią pp.: dr. Stanisław Dobiecki, dr. Włodzimierz Mochnacki i prof. dr. Władysław Abraham.

Wskrzeszenie Rady miejsk. w Krakowie.

Warszawa, 27. 4. (AW.) Na skutek protestu władz miejskich w Krakowie, Najwyższy Trybunał Administracyjny **uchylił rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych** w sprawie rozwiązania Rady miejskiej i mianowania komisarza rządowego.

*

Wobec tego orzeczenia Trybunału administracyjnego, rozwiązana Rada miasta Krakowa musi zostać najdalej w **ciągu dni 30** do urzędowania przywrócona.

Tak więc Kraków, najpóźniej za miesiąc odzyska swój samorząd, którego był pozbawiony w **ciągu 22 miesięcy.**

Sprawcami napiętnowanego przez Trybunał administracyjny, jako bezprawie rozwiązania krakowskiej Rady miejskiej byli ósemkowi posłowie **Holeksa i Rymar.**

Przywrócona Rada miasta ma przedewszystkiem za zadanie dokonać **z pośród swoich członków wyboru prezydenta.**

Według par. 42 statutu miejskiego dokonanie wyboru prezydenta ma nastąpić **w 14 dni przed zwołaniem tajnego posiedzenia Rady.**

Wybór prezydenta zatwierdza Prezydent Rzeczypospolitej.

Z chwilą rozwiązania Rady miasta Krakowa w dniu 17 lipca, **Rada liczyła 113 radnych.** Obecnie jednak, wskutek ustąpienia, względnie zgonu 9 radnych — Rada m. składa się **z 104 członków,** i ta dokona wyboru prezydenta.

W łonie Rady m. są **następujące ugrupowania polityczne,** a mianowicie kluby: najsilniejszy **mieszczański** (36), **demokratyczny** (16), **socjalistyczny** (18), podgórski (11), konserwatywny (8), N. P. R. (1), chrześcijańsko-demokratyczny (11), narodowo-demokratyczny (4), bezpartyjny (2) i żydowskich socjalistów (1).

—ox xo—

Sąd Najwyższy podwyższył karę drowi Gagatkowi.

Lwów, 28 kwietnia.

Wyrokiem okręgowego Sądu karnego z 29 lipca ub. r. uznany został dr. Jan **Gagatek** winnym **zbrodni usiłowanego oszustwa** na szkodę bar. Brunickiego i skazany na **trzy miesiące więzienia;** jednakże skutkiem amnestji, została mu kara oraz skutki zasądzenia darowane.

Wskutek odwołania od tego wyroku, wniesionego zarówno przez skazanego jak i przez prokuratora, odbyła się **13 stycznia b. r.** w Sądzie Najwyższym rozprawa odwoławcza, w wyniku której dr. **Gagatkowi podwyższono wymiar kary do 8 miesięcy,** darowując mu z mocy amnestji jej połowę, tak, że dr. Gagatek będzie musiał odsiedzieć **jeszcze 4 miesiące.**

Wczoraj nadeszły do lwowskiego Sądu karnego odnośne akta. W bardzo obszernych motywach wyroku, naprowadza Sąd Najwyższy, że oskarżony przedłożeniem sfałszowanego dokumentu w Sądzie cywilnym, dopuścił się **oszustwa,** nie zaś jego usiłowania, jak zawyrokował Sąd I instancji.

Dra **Gagatka** bronił przed Sądem Najwyższym, przewodniczący sejmowej komisji prawniczej poseł dr **Marek.**

—xoox—

Sensacyjny proces szpiegowski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Dziś rozpocznie się sensacyjna rozprawa przeciw Wincentemu **Iliniczowi** oskarżonemu o działanie szpiegowskie na **rzecz ościennego państwa.** Wraz z nim zasiądą na ławie oskarżonych wspólnicy Aleksander **Lamsche** i Marja **Skokowska.** Do rozprawy powołano **82 świadków** m. i. pułk. Walerego **Sławka,** Medarda **Downarowicza,** wiceprezesa **Młynarskiego,** posła polskiego w Finlandji p. **Filipowicza** i innych.

SOWIETY CHCĄ ROKOWAĆ ODDZIELNIE Z POLSKĄ.

Berlin, 27. 4. (PAT.) Jedna z tutejszych Agencyj donosi, że rząd sowiecki upoważnił Cziczerina do podjęcia **oddzielnych rokowań z Polską i Francją** w sprawie zawarcia **traktatu o nieutralności.**

—oo—

WIELKA BURZA POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 27. 4. (AW.) Wczoraj w woj. warszawskiem rozpętała się olbrzymia burza, **przerywając komunikację telef. w powiecie skierniewickim i okolicy, demolując w szeregu wsi urządzenia gospodarcze,** wywracając domy i **niszcząc** w niektórych gminach **30—40 proc. zasiewów.**

—oo—

MASOWE ZACZADZENIE.

Warszawa, 27. 4. (AW.) Ubiegłej nocy **w domu noclegowym dla kobiet,** wydarzył się wypadek masowego zatrucia czadem, wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego. **Z 21 kobiet,** które uległy zaczadzeniu, dwie przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Próba zdobycia rynku amerykańskiego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 27 kwietnia.

Największe fabryki włókiennicze w **Łodzi** wysłały specjalnego delegata do **Południowej Ameryki,** który wyposażony w liczne wzory wyrobów włókienniczych będzie usiłował pozyskać rynek tamtejszy dla produkcji łódzkiej. Raporty gospodarcze konsulów polskich w południowej Ameryce wskazują, że polska produkcja włókiennicza **może liczyć na zdobycie** amerykańskich rynków.

MORDOWNIA NA ULICACH KALKUTY.

Kalkuta, 27. 4. (PAT.) „United Press“ donosi, że podczas wczorajszych rozruchów zostało **zabitych 12 osób, a rannych 30.** Policja dała dwie ostre salwy, aby skłonić tłum do rozejścia się. Po południu na przedmieściu Kidder Pore zetknęły się z sobą silne oddziały Hindusów i mahometan, a podczas starcia zginęło **5 osób zabitych** i wiele rannych.

Międzynarodowy kongres leśniczy.

Warszawa. (Tel. wł.). W Rzymie odbędzie się od 27 b. m. do 5 maja międzynarodowy kongres leśniczy. Poprzedzony on będzie **miedzynarodową wystawą leśną** w Medjolanie, na którą nadeszły także **eksponaty polskie.** W kongresie leśniczym biorą udział delegowani przez ministerstwo rolnictwa: dyrektor **Miklaszewski** i referent inż. **Barański** oraz uczestniczy odbywającego się równocześnie w Rzymie zebrania międzynarodowego instytutu rolnictwa: **Królikowski i Szturm.** Delegatem Polski do komitetu wykonawczego kongresu jest prof. Szkoły Gospod. Wiejskiego w Warszawie, inż. **Jedliński.**

Oryginalny
Wiosenny konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w kwietniu.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz przyczynić się choćby w małej mierze do **nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

*

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Uwaga: W najbliższych dniach podamy **firmy**, które służyć mogą radą i pomocą w zdobieniu okien i balkonów.

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

O los woźnych skarbowych.

Lwów, 28 kwietnia.

Wiec niższych funkcjonarjuszów **lwowskiej Izby skarbowej** odbył się we Lwowie onegdaj. Prezes Związku, p. **Wesołowski,** w referacie swoim twierdził, że już obecnie liczba odnośnych funkcjonarjuszy jest za małą i że **pracują po 12 godzin dziennie. Zamierzoną jest redukcja dalsza z 120 na 60 funkcjonarjuszy.** Zaprotestował też przeciw używaniu woźnych skarbowych do robót, nie wchodzących w zakres ich obowiązków. W uchwalonych po dyskusji rezolucjach zebrani stwierdzili, że **dalsza redukcja jest niedopuszczalna** i oświadczyli się przeciw redukcji mechanicznej, stosowanej wyłącznie do najniższych 3 grup płac. Wreszcie domagali się wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z 4 listopada 1925 przez zaliczenie niższych funkcjonarjuszy skarbowych do właściwych grup płac z ważnością od 1 stycznia 1926.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Zgon wielkiej kobiety-reformatorki.

Lwów, 28. kwietnia.

Cały świat kobiecy oddaje dziś pełen czci pokłon pamięci świeżo zmarłej przewodniczki i niestrudzonej bojownicy kobiecego ruchu wyzwoleńczego: **Ellen Key.** Urodzona w r. 1849 w Sundholmie w Szwecji jako córka wolnomyślnego polityka, podjęła panna Key w swej wczesnej młodości śmiałą walkę z przesądem, wstecznictwem i wszystkimi przeżytkami, jakie krępowały wolny rozwój **kobiety jako człowieka.** Miała odwagę iść przeciw prądowi, rzucić **rękawicę zacofanemu światu,** ściągnąć na siebie klątwę wszystkich zwolenników starych form i wrogów kobiecej emancypacji.

Ellen Key nie ulękła się ciskanych jej w twarz niesprawiedliwych zarzutów i przez całe życie prowadziła walkę **o społeczne równouprawnienie kobiety, o wyzwolenie jej z pod materjalnej przewagi mężczyzny o prawo do dziecka.** odrzucając przeżyte formułki, oparte na hipokryzji i pozorach, broniła Ellen Key w swych dziełach **istotnej moralności i uzdrowienia stosunków społecznych** przez oparcie związku małżeńskiego na miłości, a bytu kobiety na własnych, usamodzielnionych siłach. Wyrazem tych poglądów są jej dzieła: **„Miłość a małżeństwo“, „Stulecie dziecka“, „Trwonienie sił kobiecych“, „Miłość i etyka“, „Indywidualność“ „Matka i dziecko“ i t. d.**

W bronionej zawzięcie przez wstecznictwo twierdzy starych pojęć czas i **wojna uczyniły poważny wyłom.** Ellen Key przestała być uważana za gorszycielkę młodzieży i propagatorkę niebezpiecznych haseł, a myśli jej zaczęły wydawać **zdrowy owoc** w postaci równouprawnienia zawodowego kobiet, ochrony matek, opieki nad dzieckiem nieślubnem, walki z prostytucją i t. d.

W chwili śmierci 77 letniej reformatorki niektóre jej ideały nie stanowią już rewolucji w pojęciach społecznych, inne nawet przyblakły nieco z biegiem lat. Jednakże postać Ellen Key pozostała **jedną z najwybitniejszych indywidualności kobiecych w Europie,** a dzieła jej, pisane z wielką kulturą literacką, polotem i darem przekonywania należą do **znakomitych tworów ludzkiego ducha.** —

Bojkot piwa w Wiedniu.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Bojkot piwa rozpoczął się w restauracjach i szynkach wiedeńskich w poniedziałek 26. bm. Przeciw podwyżce piwa, dokonanej przez browary austrjackie wystąpiło przeszło 4000 restauratorów, szynkarzy, kawiarzy i hotelarzy we Wiedniu. Od 26. bm. w lokalach wiedeńskich nie sprzedają piwa — konsumenci piwa piją wino i wodę sodową. Ciekawa rzecz, kto przetrzyma czy restauratorzy wina z piwoszami — czy też właściciele browarów?

Okruchy.

KALAMBURY AKTUALNE.

Nie przezywam, z ust czyniąc swych brzyd-
[kie **naczynie,**
gdy zasługa polega na myśli! **na czynie!,**
lecz wiem, że ludzi czynu (niech mnie
wyzwą lenie!)
nie ma „Stronnictwo chłopskie“ ani **„Wy-
[zwolenie“,**
ni takich, którzy mają szersze **horyzonty.**
Jak źle czynisz, szukając, gdyś sam **chory,
[żon, ty,**
miast zażywać z apteki dobrych leków **pro
[gram,**
tak, nim działa polityk, ma mieć zdrowy
[program,
jak w aptece nie dadzą ci **za „durno“ waty,**
tak nie wskóra polityk, gdy **za durnowaty,**
czy w tym jest czyli owym stronnictwa
[odłamie.
Zamiast szkodę naprawić, zawsze coś **od-
[łamie,**
bo **tak tyka** niezgrabnie, gdy się czego
[dotknie,
a, gdy **taktyka** kiepska, polityk się potknie.

Zetar.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 29. 4. 1926

List z Paryża.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.)

Paryż, w kwietniu.

Już po raz trzeci biorę tu udział w święceniu **rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego.** Ale dopiero teraz zrozumiałam, że ten grób był niegdyś dla emigrantów symbolem wszystkich kochanych grobów. I zrozumiałam jeszcze, że małe paryskie mieszkanko na ulicy Ponthieu stało się „gniazdem na skałach orlich“ dla tego, kto — mogąc wybrać — wybrał zamiast domu — tułaczkę.

Wszelkie obchodzenie rocznic jest po to, żebyśmy sobie jasno uświadomili, iż — umarli żyją. Tylko przez chwilę zapomnieliśmy o nich, jak pogrążeni w sprawach codziennych często i o żyjących zapominamy. Że Słowacki istnieje, żywy i wiecznie młody, czuję to dobrze po sobie. Gdy zbliża się dzień Jego, budzi się we mnie pragnienie czytania dzieł poety, obcowania z Jego duchem, tęsknota tak mocna i nieprzeparta, jak cowiosenna tęsknota za kimś, kogo się już nigdy nie zobaczy...

To też szłam na cmentarz, jak w gości, w odwiedziny. I aż się zdziwiłam, że do niego mówią, nie on przemawia...

Banalny pomnik kadzidlanym dymem owiały słowa mówców, ukołysała go raz jeszcze melodja pieśni pogrzebnych, zasypały kwiaty... Kocham kwiaty tak bardzo, że nie żałuję ich, gdy mrą na kamieniu mogilnym...

Zwykle, ze względów praktycznych obchód rocznicy śmierci Słowackiego przenosi się na najbliższą niedzielę. W tym roku przypadła ona w pierwszy dzień Wielkanocy. Przesunięto ją jednak na 11-sty kwietnia. Widocznie komitet, składający się ze wszystkich polskich stowarzyszeń w Paryżu — nie wierzył, by „siła fatalna“ poety mogła być silniejszą od towarzyskich tradycyj i aby w dniu tym mógł on... „zjadaczy chleba“ choć na chwilę w „anioły“ zamienić“.

W roku bieżącym upływa 300 lat, jak światło dzienne ujrzała **markiza de Sevigné,** która tem się tylko odznaczała, że gromadziła wokoło siebie wielkich ludzi i pisywała listy — przeważnie do córki. Nic, tylko listy. Zapewne gdzieindziej tego by tak wysoko nie oceniono, jak we Francji. Tu każdy umie pisać i lubi pisać. Korespondencja jest dalszym ciągiem stosunków towarzyskich, czy handlowych. A my nie umiemy i nie lubimy pisać listów. Listy „walają się“ nie odpisane, w końcu gubią, a z nimi ginie jakaś miła znajomość, lub nawet nieraz dobry interes. Niedawno pan **Władysław Mickiewicz** tak mi mówił o pisaniu listów: „Czego od Francuzów winniśmy się uczyć, to sztuki epistolarskiej. Odpisz zaraz, a oszczędzisz sobie czas na szukanie, pamiętanie i drugie czytanie“.

Pani de Sevigné jest jedną z postaci, wszystkim we Francji znaną. To też wszyscy w obchodzie jej biorą udział. Śliczny salon de Thé, noszący jej imię, wskrzesza tradycje 17-go wieku przysmakami z tej epoki, w jednym „Music-Hallu“ wystawiono rewję... „U Markizy“. Obok pani domu, już we wdowieńskich szatach i jej córki, rubensowskiej piękności z portretu Mignard'a, występują ówczesne modne damy, a więc panna de Montespan, kochanka króla - słońca, Ninon de Lanclos, w 80 roku uwodząca młodzieńców, panna de Fontanges, o której wieki pamiętały, bo wprowadziła modę „fontaziów“, a dalej La Fontaine, bajkami przemawiający, Boileau, — który dał reguły poezji, dotąd niektórych obowiązujące, Foncquet, — świetny finansista, bo w owe czasy rodzili się ludzie z głową ministra skarbu...

Pani de Sevigné poświęcono obecnie wiele i bardzo pięknych wydawnictw, specjalnie ją jednak uczciło muzeum miejskie, zajmujące Hotel Carnovalet, w którym ona niegdyś mieszkała. W pokoikach, pełnych jeszcze śladów dawnej świetności, zgromadzono pamiątki, rozproszone dotąd po całym kraju. Cała galerja portretów markizy, drobiazgi, do niej należące, przybory tualetowe wielkiej damy i przybory do pisania wielkiej pisarki, wydanie jej listów i autografy tychże listów. Wielkie arkusze pokryte są śmiałem, energicznem pismem, złożone w ten sposób, że tworzą rodzaj koperty, owiązane jeszcze wstążeczką i opieczętowane lakiem. Niecierpliwa, ciekawa i kochająca ręka córki nieraz zbyt szybko zrywała pieczęcie...

Miałam dziś jeszcze wiele ciekawych rzeczy napisać: o tem, że wkrótce już nie będzie można sztucznych pereł od prawdziwych odróżnić, że Larousse wydaje wielką encyklopedję gospodarstwa domowego, którą, gdy kto kupi, na zawsze się uszczęśliwi, że krąży doskonały, aktualny dowcip o rozmowie ministra Skrzyńskiego w Genewie z pewną damą i wiele, wiele jeszcze innych rzeczy. Zapisałam to sobie wszystko, porządnie, na karteczkach, ale karteczki te gdzieś mi się na biurku zawieruszyły. A niestety, nie mam, jak pani Colette, służącej Pauliny, któraby mi porządkowała manuskrypty. Wobec tego już kończę — bez tych ciekawych wiadomości...

Aurelja Wyleżyńska.

Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Lwów, 28 kwietnia.

Dnia 14 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy licznym udziale członków. Prezes inż. Stanisław **Rybicki** zagaił zebranie, zdając sprawę z działalności Towarzystwa w **48 roku jego istnienia.** Na wstępie omówił stosunki gospodarcze i polityczne i wkazał na ujemny wpływ ogólnego położenia na pracę w Towarzystwie.

Towarzystwo przeprowadziło w ub. roku **ankietę** w sprawie normalizacji wyrobów drzewnych, wydało opinję o projektach ustaw przemysłowej i budowlanej, przedłożyło Rządowi wnioski na uregulowanie czasu pracy w przemyśle budowlanym oraz szereg memorjałów w sprawie organizacji Urzędów technicznych.

W Towarzystwie **ogłoszono 34 odczytów** na najróżniejsze tematy z wszystkich dziedzin techniki, gospodarstwa krajowego itp. Współpraca Towarzystwa **ze Związkiem Polskich Zrzeszeń Technicznych**, skupiająca wszystkie Towarzystwa Techniczne w Polsce, a za ich pośrednictwem około 5.000 inżynierów, była bardzo ścisłą i owocną i przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu ważnych kwestji z **dziedziny szkolnictwa, pracy zawodowej inżyniera itp.**

Obecnie na pierwszem miejscu w programie prac Związku jest „Gospodarne pracowanie", pod którem się rozumie **organizacja przemysłu i rolnictwa w celu obniżenia kosztów produkcji.**

W roku **1927** będzie obchodzić Towarzystwo Politechniczne **50-letni jubileusz swego istnienia.** W czasie jubileuszu odbędzie się we Lwowie **II Ogólny Zjazd Techników polskich**, którego głównym przedmiotem obrad będzie „Gospodarne pracowanie przemysłu i rolnictwa".

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy wydział na rok 1926, którego skład jest następujący: **Prezes** inż. Stanisław **Rybicki; Wiceprezesi:** inż. Fryderyk **Blum** i prof. Otto **Nadolski; Członkowie wydziału: inż.** Bratro Emil, inż. Bronarski Edward, inż. Broniewski Alfred, inż. Drexler Aleksander, inż. Dutczyński Kazimierz, inż. Gajczak Tadeusz, prof. dr. Huber Maksymiljan, inż. Jaskólski Józef, inż. Kozłowski Stanisław, prof. Krzyczkowski Dionizy, prof. dr. Małakiewicz Maksymiljan, inż. Mazur Michał, inż. Południewski Franciszek, inż. Roniewicz Włodzimierz, inż. Sądel Wojciech, prof. Zipser Kazimierz.

——xo ox——

Jak wykryto organizację szpiegowską w Wilnie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Śledztwo, prowadzone w sprawie wykrycia w Wilnie i Warszawie biura szpiegowskiego, rozwarło przed nami tajniki i labirynty wielkiej afery szpiegowskiej.

Duszą, organizatorem i kierownikiem całego „biura szpiegowskiego" był, nie jak uprzednio przypuszczano, Turno - Sławiński, ale b. komendant policji konnej w Wilnie, **Koziełł - Poklewski**, b. żandarm służby carskiej.

Do Koziełł - Poklewskiego, który zamieszkał **w Wilnie** w hotelu „Italja", schodziły się różne męty społeczne. W tym czasie jeździł kilkakrotnie do Warszawy, gdzie — jak ustalono — **za pośrednictwem misji sowieckiej** wciągnął się do wywiadu sowieckiego. **Za te pieniądze założył** w Wilnie przy ul. Trockiej l. 3, **sklep komisowy**, w którym, z zasady, nigdy nie było żadnych towarów, natomiast moc zawsze wszelkiego rodzaju **podejrzanych osobników** radziło w kącie nad tajemniczemi planami. Istnieją pewne poszlaki, że Koziełł-Poklewski wszedł w ścisły kontakt z mińskiem G. P. U. i kierownictwem band dywersyjnych i miał organizować **napad na miasteczko Raków.**

Do tej organizacji wciągnął Turno - Sławińskiego, człowieka o równie niskich instynktach, jakkolwiek równie energicznego i zdolnego. **Turno - Sławiński** znał dokładnie „teren litewski".

Trzeci kompan, wciągnięty już później, **Weryho - Darowski,** potrzebny był dwom poprzednim, jako człowiek, mający **nieograniczone stosunki** w sferach agentów handlowych najróżniejszych branż.

Plan Koziełł - Poklewskiego był śmiały i groźny: Dać się poznać ościennym państwom jako **doskonale prosperujące biuro szpiegowskie** i zebrać przy tej okazji znaczną ilość gotówki.

W toku pertraktacji z różnymi agentami ościennych państw, miał się rzekomo podjąć Koziełł - Poklewski **wysadzenia w powietrze prochowni warszawskiej cytadeli.**

Wreszcie nadszedł krytyczny moment, dnia 7 b. m. W skromnym hoteliku, przy ul. Ostrobramskiej, zasiadło czterech ludzi. Byli to Weryho - Darowski i jego pośrednik, pośrednik „kupca" i sam „kupiec", agent wywiadu sowieckiego (nie jak sądzono dotąd — litewskiego.)

— A Turno - Sławiński — Ten czekał w cukierni Sztrala **na... dolary.** Wielką bowiem sumę „zakroił" Weryho - Darowski za swój „towar", a pośrednicy chcieli dać mniej. Targ był zażarty, ale dobiegał już końca.

Nagle — otworzyły się drzwi i z wyciągniętym w ręku rewolwerem, ukazała się postać wywiadowcy policji politycznej...

„Ręce do góry!"

Pierwszy skoczył po policję mundurową numerowy hotelu, poczem zabrano „ptaszków" odrazu na Łukiszki.

Afera zlikwidowana została w samym zarodku.

Samobójstwo policjanta z tęsknoty.

Łódź. (Tel. wł.).

Do kancelarji szpitala w Częstochowie przybył onegdaj policjant **Smoleński** i zażądał widzenia się z jedną z pacjentek. Odmówiono mu. Wówczas podszedł do telefonu i zawiadomił komisarjat policji, że **w tej chwili odbiera sobie życie** — poczem zastrzelił się. Chora kobieta, z którą pragnął się zobaczyć, — była narzeczoną Smoleńskiego. Samobójstwo popełnił z tęsknoty za nią. —

Kurjer filmowy.

KOCHANEK WŁASNEJ ŻONY.
(Kino „Apollo").

Struktura dramatu oparta jest na dwóch nieprawdopodobieństwach; pierwszem jest fakt, że zazdrosny mąż, gra z powodzeniem rolę kochanka swej żony (w dodatku przez nią niepoznany), drugim natomiast, że ten trzeci, — którego nie brak nigdy w żadnem szanującem się małżeństwie XX wieku. — popularnie zwany przyjacielem domu, jest — o dziwo — prawdziwym i bezinteresownym, opiekuńczym duchem kochającej się pozatem pary małżeńskiej.

Marji Corda przypadła w tym wypadku rola dość umiarkowana i musi swój temperamencik trzymać na uwięzi.

Abel, znany nam z tytułowej roli w **Bigamji,** filmie — stworzonym na podstawie powieści Dostojewskiego p. t. **„Żywy trup",** stworzył w obrazie obecnym dobry typ miotanego zazdrością męża, do czego tragiczna maska jego twarzy specjalnie się nadaje.

Parokrotne charakteryzacja i exkursje między łożą a garderobą mają charakter zbyt operetkowy i naciągnięty.

Kopja czysta.

MIŁOŚĆ, KTÓRA UMRZEĆ MUSI...
(Kino „Palace").

„Ufa". „Ufa" i jeszcze raz „Ufa". Wytwórnia berlińska niedarmo cieszy się tak okrzyczaną sławą. To, co wychodzi bowiem z „Ufy", jest skończonem arcydziełem w każdym calu długości taśmy i najbardziej wymagający widz nie ma nic do zarzucenia obrazom, mającym stempel „Ufy".

Akcja zwarta, założenie niezmiernie sensacyjne, każdy akt kończy się silnie podkreślonym epizodem nieprzecięcie zresztą wyrobionego scenarjusza.

Grze artystów trzebaby poświęcić dużo słów, wystarczy jednakże tylko powiedzieć, że **Lucy Doraine** zespoliła w tej kreacji demoniczny typ zmysłowej **Ly'i de Putti** wdzięczną sylwetką przemiłej **Marji Corda.**

Przepych plenair'ów, cudne zdjęcia z Rzymu i Kampanili, składają się na spotęgowanie prawdziwej doży przyjemności, przy oglądaniu tego emocjonującego obrazu. Obraz czysty, zdjęcia ostre.

Niesłuszne skargi przemysłowców.

Warszawa, (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu na podstawie zebranego dotychczas materjału za pośrednictwem odnośnych urzędów podatkowych w kwestji zbadania faktycznych kosztów produkcji — przyszło do przekonania, że przemysł niesłusznie dopatruje się zbyt wysokich kosztów produkcji w świadczeniach socjalnych.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Uchwały pacyfistów polskich i niemieckich w Warszawie.

Warszawa, w kwietniu.

Zebrana w dniach 17 i 18 kwietnia 1926 r. w Warszawie delegacja **polskiego Towarzystwa przyjaciół pokoju, oraz niemieckiego Towarzystwa pokoju i niemieckiej Ligi praw człowieka,** uchwaliły, iż stosownie do 3 punktu powziętej w Gdańsku w dniu 25 października 1925 r. decyzji, ustanawia się **stałą polsko-niemiecką komisję,** złożoną z 6 członków Polaków i 6 Niemców.

Jako najbliższy program prac komisji, konferencja uchwaliła następujące punkty:

1. Prace odnoszą się **do obrony praw mniejszości, a mianowicie:**

2. **Zorganizowanie odczytów porozumiewawczych** w dziedzinach pogranicznych obydwóch państw.

3. **Organizacja kongresów polsko-niemieckich.**

4. **Czuwanie nad pracą,** orz wywieranie możliwego wpływu na jej **kierunek w pomienionej dziedzinie.**

5. **Badanie książek szkolnych po obu stronach,** prostowanie błędów geograficznych i historycznych.

6. **Oddziaływanie na rządy i parlamenty** za pomocą przedłożeń, na piśmie i słowie.

Pozatem na wniosek delegatów niemieckich uchwalono **wyrazić ubolewanie z powodu trwającej od dwóch lat blisko wojny ekonomicznej pomiędzy Polską a Niemcami,** oraz protest przeciwko stawianiu przez mężów stanu niemieckich wniosków w rodzaju przedłużenia pertraktacji w oczekiwaniu, iż rząd polski zmięknie. Również na wniosek delegatów niemieckich uchwalono, iż **rząd niemiecki winien uznać możność zobowiązań ubezpieczeniowych dla emigrantów z Polski,** jak to czyni względem emigrantów z Danji i innych krajów.

Kurjer literacki.

„Badacz" to tytuł nowej powieści przebywającego we Włoszech, **M. Gorkija,** którego ostatnia dotąd książką jest „Przedsiębiorstwo Artamanowych".

W „języku" Esperanto ukazało się niedawno już 3-cie wyd. **„Faraona" B. Prusa.** Esperantyści zapowiadają nadto rychłe ukazanie się **„Chłopów" Reymonta.**

„Rybałt", wędrowny teatr **St. Wysockiej,** wróciwszy z objazdu kilkunastu miast na Kresach wschodnich, wyrusza ob. z „Balladyna" i „Starym kawalerem" Korzeniowskiego na Pomorze.

Z kraju.

× **16.855 spółdzielni** istnieje w Polsce.

× **Spadek 600.000 dolarów** uszczęśliwił kupca, Szlomę Goldberga.

× **„Goniec Krakowski"** przestał wczoraj wychodzić. — Był to organ Związku Ludowo-Narodowego.

× **Włoski Instytut Międzyuniwersytecki** podaje do wiadomości za pośrednictwem Polskiej komisji współpracy intelektualnej, że organizuje w okresie od końca kwietnia do października rb. **szereg wykładów** o kulturze, historji, sztuce, archeologji, filozofji i nauce włoskiej. Wykłady odbywać się będą w Rzymie, Neapolu, Wenecji, Florencji, Palermo i Siennie. Opłata za kurs wynosi 200 lirów włos. Uczestnicy kursów korzystają z 50% ulg wizowych oraz **30% kolejowych na terytorium Włoch** przez cały czas trwania kursu, pozatem mają bezpłatny wstęp do wszelkich muzeów i galerji sztuki. Bliższych informacji udziela Polska komisja współpracy intelektualnej — lokal Kasy im. Mianowskiego (Pałac Staszica) godz. 10—1 pp.

Kto obejmie ster rządów?

Rokowania z klubami lewicy zawiodły na razie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Sytuacja rządu nie uległa w dniu dzisiejszym zmianie. Jak już donosiliśmy premier p. **Skrzyński** wniesie **dymisję w dniu 4 maja br.** Próby nawiązania rokowań z przedstawicielami klubów **lewicowych nie dały narazie wyniku.** Prowadzone są jedynie **luźne rozmowy** na temat składu przyszłego rządu. Mówi się o ewentualnem **ponownem wstąpieniu P. P. S.** do koalicji. Inne koncepcje wysuwają pos. **Witosa** na **premiera** przyszłego rządu, czemu się energicznie sprzeciwia **N. P. R.** W każdym razie przed 1 maja nie należy się spodziewać zasadniczych zmian w sytuacji rządu.

—xoox—

Monarchista kandydatem na ministra skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

W pewnych kołach sejmowych mówią, że w razie ustąpienia obecnego rządu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej zostałaby zaproponowana kandydatura pos. **Michalskiego na ministra skarbu.** Trudno jednak aby kandydatura ta znalazła poparcie ze strony p. Prezydenta Rplitej, gdyż p. Prezydent jako **najwyższy przedstawiciel ustroju demokratycznego Państwa**, nie zechce podpisać nominacji p. Michalskiego tak silnie zaangażowanego na terenie **monarchistycznych programów.**

—ox ox—

Treść układu niemiecko-sowieckiego.

Berlin, 27. 4. PAT.) Traktat zawarty między Niemcami a Rosją brzmi następująco:

Art. 1. **Podstawą stosunku** między Niemcami a Unją sowiecką pozostaje **traktat w Rapallo.** Rządy niemiecki i sowiecki pozostają w kontakcie przyjaznym celem porozumienia się we wszystkich sprawach dotyczących interesów politycznych i gospodarczych.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron, zawierających niniejszy traktat zostanie mimo pokojowego zachowania się przez trzecie mocarstwo **zaatakowana, druga strona** kontraktująca **będzie przestrzegała neutralności** przez czas trwania konfliktu.

Art. 3. **Na wypadek konfliktu** w rodzaju wymienionego w art. 2, lub też, gdyby w czasie, gdy żadna ze stron podpisujących traktat nie będzie wmieszana w zawikłania wojenne między trzecimi mocarstwami została zawarta koalicja z zamiarem przeprowadzenia bojkotu gospodarczego lub finansowego przeciw jednemu z kontrahentów, **obowiązuje się druga strona nie przystępować do takiej koalicji.**

Art. 4. Traktat ten ma być ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne zostaną wymienione w Berlinie.

Traktat wchodzi w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i **obowiązuje przez przeciąg 5 lat.**

UZNANIE DLA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 27 kwietnia.

Cała prasa niemiecka bez różnicy zasad partyjnych, podnosi jednogłośnie **wysoką wartość zawartego układu** niemiecko - sowieckiego, oraz wyraża **uznanie rządowi** za dokonanie tego dzieła.

—xo ox—

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces „Botwinowców".

Czternasty dzień rozprawy.

Lwów, 28 kwietnia.

Wczorajszy dzień rozprawy poświęcony był wywodom obrony. Kolejkę mowców rozpoczął adw. dr. **Głuszkiewicz.** Mowca obracał się w ramach ściśle rzeczowych, wykazując nikłość czynionych klientom jego zarzutów.

Po przerwie wygłosił dłuższe przemówienie adw. dr. **Einaügler** zbijając zarzuty oskarżenia.

Przemówienie dra **Aksera** zajęło całą rozprawę popołudniową.

Z trudnego zadania obrony osk. **Umschweila** wywiązał się mowca w sposób nieszablonowy, operując argumentacją uczuciową i prawniczą.

' **O stabilizację franka francuskiego.** Rząd francuski opracowuje plan, mający na celu stabilizację franka **wedle wzoru belgijskiego po kursie 150 fr. za 1 funt angielski.**

Program skarbowy min. Zdziechowskiego

Deficyt wynosi 260 milj. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Minister skarbu p. **Zdziechowski** wygłosił dziś na posiedzeniu komisji budżetowej swój program skarbowy. W przemówieniu podkreślił, że będzie dążył do **zrównoważenia budżetu,** co się da osiągnąć przy pomocy **puszczenia w obieg bilonu na 80 miljonów zł.** Obecnie daje się zauważyć **stopniowa poprawa sytuacji** gospodarczej Państwa, co jest dowodem, że koalicja spełnia swe zadanie w tym kierunku. **Równowaga budżetu da się osiągnąć począwszy od 1 lipca.** Drożyzna w kraju nie wzrasta, co jest również zasługą koalicji. Następnie przedstawił p. Zdziechowski szereg projektów na przyszłość.

Pos. **Diamand** w odpowiedzi wskazał, że wygłoszony przez p. Zdziechowskiego program jest zupełnie **nie na miejscu, gdyż tak skarb jak i rząd znajdują się w stanie prowizorjum.** — ——

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa, przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o **prowizorjum budżetowem na maj i czerwiec b. r.** Poza porządkiem dziennym zabrał głos min. skarbu **Zdziechowski**, który powiedział m. i. co następuje:

Co do wniesionych prowizorjów na maj i czerwiec, mogę wyrazić nadzieję, że jeżeli będzie przyjęta ustawa o równowadze budżetowej, to będzie to **ostatnie prowizorjum,** wykazujące deficyt.

Jak usunąć deficyt?

Ustawa o środkach równowagi budżetowej.

Co do wysokości deficytu minister stwierdza, że **całkowity deficyt,** preliminowany początkowo na 202 miljonów zł., **wzrośnie do 260 miljonów zł.**

Omawiając **sposoby usunięcia deficytu,** minister oświadcza, że w zakresie oszczędności ustawa przewiduje, iż **do czerwca 1927 nie wolno będzie nikogo przyjmować do służby państwowej.** Proponuje się zmniejszenie wydatków **na renty i emerytury** o 15 miljonów; zmniejszenie wydatków w min. spraw wewn. o 5 milj. zł., w min. skarbu o 2 milj. zł., w min. kolei o 20 milj. zł., wreszcie wydatków **na wojsko o dalszych 23 milj. zł. Budżet wojska wynosi 563 miljony. Granica dla budżetu wojska** ustanowiona będzie **na 540 milj. zł.** Proponujemy też **powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu, z wyjątkiem podatku majątkowego o 10%.**

Dalej proponuje się upoważnienie ministra skarbu do przeprowadzenia i ustalenia zmian w cenach spirytusu. W zakresie innych źródeł przewidziane jest **opodatkowanie mąki** o wysokim przemiale. Dalej proponowane jest opodatkowanie **przyrządów do oświetlenia.**

Strona oszczędności powinna dać 73 miljony. Dodawszy do tego dochodu 195 miljonów, otrzymuje się **268 miljonów,** które **pokrywają deficyt budżetowy.**

Od dnia 1 lipca b. r. będzie można zacząć okres równowagi budżetowej.

Co do napływu kapitału zagranicznego, proponuję w zakresie budżetu oprzeć się **na własnych wysiłkach,** a w gospodarstwie wysiłki te należy poprzeć przez **dopływ kapitału zagranicznego,** któremu trzeba dać odpowiednią **gwarancję.**

Kończąc, zaznacza: Jeżeli dziś nie stworzymy **warunków stabilizacji** dla tego lub innego planu finansowego, niema mowy **o stabilizacji** waluty, ani o opanowaniu obecnego kryzysu gospodarczego.

—xo ox—

Uwaga na rokowania sowieckie z państwami bałtyckiemi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia.

Dziś udał się w podróż do stolic państw bałtyckich **Rygi, Tallinu** i **Helsingforsu,** naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. p. Stan. **Jankowski,** który przeprowadzi z posłami polskimi przy tych rządach szereg konferencji na temat rokowań rządu sowieckiego z państwami bałtyckiemi celem zawarcia **traktatu gwarancyjnego.**

—ox xo—

Likwidowanie organizacyj wywrotowych we Lwowie.

Policja otrzymała „bomby łzawiące" i maski przeciwgazowe.

Lwów, 28 kwietnia.

Onegdaj w obszernej notatce omawialiśmy akcję komunistów w związku z dniem 1 maja, oraz **kontrakcję policji.**

Informują nas w tej sprawie, że **rewizje trwają w dalszym ciągu** i należy spodziewać się **rychłego i pomyślnego zakończenia ofenzywy naszej policji.** Prócz rewizyj, u poszczególnych działaczy komunistycznych została przeprowadzona **rewizja w drukarni „Nowoczesnej"** (Pańska 21), gdzie nałożono areszt na drukujące się tam pismo komunistyczne **„Świtło"** i przytrzymano redaktora Wasyla **Bobińskiego,** brata jego Jana oraz kilku współpracowników. Po przeprowadzonych dochodzeniach areszt odwołano, zaś aresztowanych **wypuszczono na wolną stopę.**

Jednocześnie opieczętowano redakcję tygodnika **„Die Woche"** i aresztowano odpowiedzialnego redaktora Eljasza **Finkla.**

Dochodzenia policyjne trwają w dalszym ciągu w ścisłem porozumieniu z Prokuraturą.

*

Informują nas, że w dniu 1 maja **policja nie dopuści do żadnych demonstracji.** Onegdaj nadszedł dla lwowskiej policji **transport masek przeciwgazowych oraz bomby z gazem łzawiącem.**

KRONIKA.

KWIECIEŃ **28** ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Witalisa gr.- kat. Arystarcha.

Jutro: rzym.-kat. Piotra m. gr.-kat. Czetwer wel.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sroda 28 bm. „Car Paweł I.". Ostatni gośc. występ Ludwika Solskiego.
Czwartek 29 bm. „Odrodzenie".
Piątek 30 bm. „Żądza". Premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 28 bm. „Orłow".
Czwartek 29 bm. „Orłow", gośc. występ Heleny Miłowskiej.
Piątek 30 bm. „Orłow", gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7·30 „Polityka i miłość". Występ dyr. Frączkowskiego.
Czwartek o 7·30 „Polityka i miłość". Występ dyr. Frączkowskiego.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Kochanek własnej żony", dramat salonowy w 8 akt. „Niebezpieczny flirt", kom. w 2 akt.
Palace. „Miłość, która umrzeć musi..."
Chimera: „Pola Negri jako kelnerka".
Kopernik: „Tancerka z nad Nilu", dramat w 10 aktach.
Lew: „Chata za wsią".
Marysieńka: „Tancerka z nad Nilu", dramat w 10 aktach.
Uciecha: „Pociągiem wśród grzmotu i błyskawic, sensacyjny dramat 19 akt. 2 aktowa amerykańska komedja.
Wanda: „Pociągiem wśród grzmotu i błyskawic, sensacyjny dramat 10 akt. 2 aktowa amerykańska komedja.

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa W. Weissa. Wyczółkowskiego S. Pieniążka M. Wodzickiej (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki.** Dziś wystąpi gościnnie, nieodwołalnie po raz ostatni, genjalny artysta scen polskich, Ludwik Solski w swej nieporównanej kreacji tragicznego cara despoty w dramacie Mereżkowskiego: „**Car Paweł**".

— **Teatr Nowości** wystawia w dalszym ciągu, w pełni największego powodzenia, czarującą operetkę „**Orłow**", która cieszy się niebywałą frekwencją publiczności. Od jutra, czwartku, w głównej partji kobiecej rozpocznie gościnne występy znakomita primadonna, Helena Miłowska. Popisową partję Dolly po p. Rapackiej obejmie z dniem dzisiejszym p. **Ryiska**. Obie te partje będą odtąd na przemian odtwarzane przez pp. Miłowską i Grabowską, Rapacką i Ryiską.

— „**Żądza**", wstrząsający 3-aktowy dramat najwybitniejszego dziś amerykańskiego twórcy dramatycznego, Eugenjusza O'Neilla nieznanego dotąd w Polsce — ukaże się po raz pierwszy w piątek 30 bm. na scenie Teatru Wielkiego. Potężny ten utwór którego akcja rozgrywa się w połowie XIX wieku, na farmie amerykańskiej, w surowem środowisku kolonistów — jest dramatem dzikich namiętności. W cichej „farmie pod wiązami", przesyconej atmosferą biblijnej, purytańskiej religijności, wybucha z niesamowitą grozą potworna żądza ziemi, władzy, złota i kobiety. Konflikt miłosny „Żądzy" (miłość macochy do pasierba) przypomina żywo „Chłopów" Reymonta. W widowisku wyreżyserowanem umiejętnie i gruntownie przez p. Żyteckiego — uczestniczą najwybitniejsi artyści naszego dramatu: z pp. Barwińską, Sosnowskim, Żyteckim, Bieleckim i Czakim w rolach głównych. Niewidzianą dotąd we Lwowie nowością będzie oryginalny amerykański system dekoracji (stylizacja „farmy pod wiązami" na scenie, z przekrojem czterech pokoji), urządzony przez pp: Węgrzyna i Stahla.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

dowodów na to, iż jesteśmy narodem łatwo zapalnym, ale też prędko ostygającym w zapale, mamy mnóstwo.

— — — — — — — — — —

jednym z takich dowodów jest śliczna nasza rocznica 3 Maja. W pierwszym roku niepodległości obchodziliśmy tę rocznicę hucznie i barwnie, potem coraz chłodniej. Ostatniego roku mało było nalepek, jeszcze mniej upiększeń domów. A przecież Lwów umie się upiększać, tyle razy dał tego dowód, nawet choćby z powodu zwycięstw... dawnych zaborców-austrjaków! I ten brak zapału nie jest dowodem, iż mniej kochamy rocznicę 3 Majową, nie świadczy o tem, że mniej zdajemy sobie sprawę z ważności tej Konstytucji — tylko już niema tego zapału, tego właśnie „ognia", który tak prędko w Polsce stygnie. Jest gdzieś na strychu jakiś sztandar, tylko niema kto iść po niego, są dywany i kwiaty tylko ktoś je musi wynieść na ganek lub balkon!! A właśnie we Lwowie powinno być radośnie i strojnie. Niech każdy wie że to polskie miasto, że polskie w niem bije serce, że nasz stan posiadania jest wielki i silny. Dlatego też ustrójmy nasze kochane mury, wylepmy okna nalepkami. Nawet... zakład czyszczenia miasta, poleje i pozamiata ulice. Niech będzie czysto, radośnie i strojnie. Po polsku!!

rrr.

—oo—

— „**Król Zygmunt August**", opera Tadeusza Joteyki, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w poniedziałek 3 maja w dniu święta narodowego. W kilku ostatnich próbach będzie uczestniczył sam autor, który niebawem zjeżdża z Warszawy do naszego miasta.

— „**Ognie sztuczne**", świetna komedja głośnego włoskiego komedjopisarza, Chiarelli'ego, będzie najbliższą nowością premjerową Teatru Nowości i ukaże się po raz pierwszy w przyszłym tygodniu — pod reżyserją p. Dobrzańskiego — z udziałem pp. Trapszo, Dębickiej, Ładosiówny, Skrzydłowskiej, Dobrzańskiego, Michułowicza, Lochmana, Zabielskiego i in.

— **Kazimierz Junosza — Stępowski** znakomity artysta scen warszawskich, rozpocznie gościnne występy w połowie przyszłego tygodnia.

— **Dwa ostatnie przedstawienia „Polityki i miłości"**. Dziś t.j. w środę i jutro w czwartek daje Teatr Mały nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia doskonałej sztuki Rączkowskiego, która w obecnym sezonie teatralnym zdobyła sobie największe powodzenie. W przedstawieniu jak dawniej występuje obok znanych naszych aktorów dyr. Frączkowski. W piątek z powodu generalnej próby sobotniej premiery Teatr będzie zamknięty.

— „**Ładna historja**". W sobotę poraz pierwszy ujrzymy na scenie Teatru Małego kapitalną komedję najświetniejszej spółki aktorskiej Fleursa i Caillaveta pt. „Ładna historja". Komedja ta obiegła w triumfie wszystkie niemal sceny europejskie i wszędzie gdziekolwiek była grana zdobyła sobie długotrwały sukces. Dyr. Czarnowski reżyserujący tę sztukę przygotował ją niezmiernie starannie i bardzo pomysłowo, tak że czeka nas znowu szereg przemiłych wieczorów. Główną rolę kobiecą grać będzie świetna artystka Z. Łozińska, która jakby stworzona jest na kreowanie tej postaci, dalej Sieniawska, Balcerzak, Nawrocki i inni.

— **Wszystkie Związki, Stowarzyszenia i Zrzeszenia** zawiadamia dyrekcja Teatru Małego, iż w okresie letnim zniżki obowiązują również w soboty, w niedziele i na premjery.

— **Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień:** We czwartek dnia 29 bm. godz. 20 wykład prof. Józefa Dąbrowskiego p.t. Współczesna emigracja polska we Francji.

— **Zebranie członków Sekcji zakładów prywatnych Koła lwowskiego T.N.S.W.** odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 7-mej w sali kl. IV. a. I. gimnazjum (ul. Kubali). Na porządku dziennym: 1) Wybory uzupełniające do zarządu Sekcji. 2) Umowa służbowa na rok 1926/27. 3) Wnioski.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł adwokat dr. Ludwik Glazer.

— **Uroczystość św. Florjana.** Ochotnicza Straż pożarna „Sokół" we Lwowie urządza w dzień św. Florjana, patrona Straży pożarnych tj. we wtorek dnia 4 maja b. r. o godz. 9 rano w kościele OO. Karmelitów uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza reprezentację miasta, pokrewne organizacje i P. T. Publiczczność.

— **Prof. dr. Juljusz Kleiner,** który bawił przez kilka miesięcy w Paryżu na studjach naukowych, powrócił do Lwowa i rozpoczął już wykłady na uniwersytecie.

— **Program obchodu święta robotniczego** w dniu 1 maja we Lwowie: O godz. 10 i pół przed połud., na placu Gosiewskiego — **zgromadzenie,** poczem odbędzie się **pochód demonstracyjny.** O godz. 3 i pół po poł., **w Teatrze Wielkim** odegraną zostanie przez artystyczny zespół drukarzy lwowskich sztuka z życia robotniczego p. t.: „**Raj utracony**". O godz. 3 po poł. na boisku „Pogoni" **mecz footbalowy.** — Wieczorem o g. 7-mej, w lokalu Rady związków zawodowych — zabawa towarzyska.

—oo—

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy warszawskich.

Warszawa. (Tel. wł.).

Onegdaj odbyło się w lokalu klubu sprawozdawców sejmowych **doroczne walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy warszawskich.**

Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków syndykatu ś. p. **redaktora Ignacego Rosnera i Władysława Rabskiego,** a także p. Franciszki Gackiej i prezesa syndykatu lwowskiego redaktora **Vogla.**

Dokonano wyborów władz syndykatu, przyczem wybrano **cały skład dotychczasowego zarządu ponownie,** a więc wybrani zostali: na prezesa — **red. Zdzisław Dębicki,** na wice-prezesów — **p. Władysław Bazylewski, Wincenty Trzebiński,** na **członków zarządu:** pp. Jan Czempiński, Wojciech Dąbrowski, Stefan Grostern, Marjan Grzegorczyk, Tadeusz Hartleb, Józef Hłasko, Jadwiga Krawczyńska, Roman Pilarz, Zygmunt Sachnowski, Hieronim Wierzyński.

Do **sądu koleżeńskiego** powołani zostali pp. sen. Koskowski, sen. Rosner, red. Raczkiewicz. Do **komisji rewizyjnej:** pp. Józef Wasowski, Szczerbiński.

—oo—

TRANSPORT MIENIA REEWAKUOWANEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Nadszedł tu transport z reewakuowanemi z Rosji **archiwami skarbowemi i księgami metrykalnemi** eparchji grodzieńskiej. Mienie reewakuowane przekazane zostało wydziałowi archiwów powiatowych.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon w pociągu.** W pociągu osobowym Nr. 27 jadącym z Krakowa do Lwowa zmarł nagle **Roman Biliński** lat 22, słuchacz medycyny zam. w Zbarażu.

— **Wydaliła się z domu** i dotąd nie powróciła Saloma Schefer, lat 14 uczennica V. kl. wychowanica Antoniego Tymowicza (Leona Sapiehy l. 53).

—oo—

— **Sekcja Lwowska Zrzeszenia Nauczycieli Geogr.** Dnia 29 b. m. w czwartek o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu geogr. ul. Kościuszki 9. III. p. zebranie polskich nauczycieli geografji lwowskich szkół średnich w sprawie ogólno-polskiego Zjazdu nauczycieli geografji, który się odbędzie we Lwowie dnia 2 i 3 maja br.

—oo—

Latający kiosk na ul. Ossolińskich.

Lwów, 28 kwietnia.

Wczoraj wieczorem auto „Aerolotu" zderzyło się... z kioskiem owocowym L. Szeragiego w ul. **Ossolińskich. Kiosk został siłą impetu rzucony z ulicy na chodnik.**

Zbiegły się momentalnie tłumy ludzi oraz kilku posterunkowych, którzy w przeciągu godziny zdołali zebrać „curriculum vitae" auta i szofera. Gdy to się stało, szofer przy pomocy tegoż auta najechał na kiosk z drugiej strony i ustawił go na dawnem, wygodniejszem miejscu.

—oo—

W DOBROTWORZE — PRZYSTANEK OSOBOWY.

Lwów, 28 kwietnia.

Z dniem 1 maja b. r. przekształca się stację Dobrotwór, leżącą na linji Sapieżanka—Włodzimierz, na **przystanek osobowy.** Równocześnie zamyka się Dobrotwór jako stację dla prywatnego ruchu telegraficznego. Bilety jazdy wydawać się będzie podróżnym w przystanku. Bagaż można nadawać do przewozu za opłatą w stacjach przeznaczenia. — Naładunek i wyładunek **przesyłek całowagonowych** może się odbywać w wymienionym przystanku **tylko na podstawie umowy.**

—oo—

Posiedzenie Komisji planów i nauczania historji.

Lwów, 28. kwietnia.

Inauguracyjne III. posiedzenie Komisji planów i nauczania historji Oddziału Lwowskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich odbyło się w gimn. I. im. M. Kopernika dnia 23. bm. przy udziale kilkudziesięciu uczestników, wśród których byli pp. prof. Uniw. Konstanty **Chyliński,** oraz docenci Dr. O. **Górka** i Dr. K. **Hartleb.** Po zagajeniu wygłosił przewodniczący Komisji **Dr. K. Sochaniewicz referat o pracach Sekcji nauczania historji na IV. Zjeździe historyków w Poznaniu,** które poruszyły zagadnienia przygotowania zawodowego, nauczania historji w szkołach powszechnych, popularyzacji, nauki obywatelstwa oraz nauczania historji w szkole średniej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos między innymi prof. **K. Chyliński,** w której ustalono, że źródłem rozbieżności poglądów na nauczanie historji jest nie dość jasne sprecyzowanie, celu i zakresu tego przedmiotu w nauczaniu.

Złożono w Administracji „Kurjera Lwowskiego":

„S. M." na Stację Ratunkową zł. 5·—.

Kurjer ekonomiczny.

* **Ze względu na targi w Poznaniu** kursować będzie w czasie od piątku 30 kwietnia do wtorku 11 maja b. r. włącznie **pociąg pospieszny** Nr. 409 (przyjazd do Lwowa 18.10) oraz Nr. 410 (odjazd ze Lwowa 15.25) między Poznaniem a Lwowem.

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje Banku Przemysłowego wprawdzie cokolwiek się obniżyły, są jednak nadal przedmiotem zainteresowania przy niedostatecznem zaofiarowaniu. Obrót wczorajszy (27 bm.) wynosił około 20.000 sztuk. Z papierów przemysłowych w poszukiwaniu były: Gazolina (bez towaru), Niemojowski, Oikos (po 0.60) i Karpalit (po 0.80). W akcjach handlowych i papierach procentowych nadal zastój. Tendencja niejednolita. Usposobienie lekko ożywione.

Kotowane: Akc. Bank Hipoteczny 0.45; Przemysłowy 0.16 0.15; Rakszawa 0.40 0.50; Tesp 2.70.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja niezmieniona, chwiejna. Z rana kursa zwyżkowe, popołudniu wyższe o 10 punktów. Obroty średnie.

Dolar ameryk. 10.15 do 10.18; dolar kanad. 10.05 do 10.08; korony czeskie 0.26 i pół do 0.26 trzy czwarte; leje 0.03 do 0.03 i pół; franki franc. 0.30 do 0.31; franki szwajc. 1.70 do 1.75; funty szterl. 44.00 do 44.50.

Złoto: 20 kor. 38.50 do 40.00; 20 frank. 36.00 do 37.00; 20 mark. 42.50 do 43.00; 10 rubli 46.00 do 48.00.

Srebro: kor. austr. 0.75 do 0.80; 5 kor. 3.80 do 4.00; floreny 1.98 do 2.00; ruble 3.20 do 3.30; kopiejki za rubel 1.60 do 1.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Naogół ruch ożywiony. Kupuje się żyto, hreczkę, owies i jęczmień pastewny dla celów eksportowych. Ceny naogół utrzymane. Owies drożeje. Tendencja niejednolita. Usposobienie nadal ożywione.

Pszenica krajowa biała 45.00 do 46.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 48.50 do 49.50. Żyto małopolskie 25.00 do 26.00. Jęczmień małopol. browarniany 25.50 do 26.50. Jęczmień małopolski pastewny 23.50 do 24.50. Owies małopolski 28.50 do 30.50. Hreczka 29.50 do 30.50. Ceny szacunkowe bez transakcji.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

W ostatnich dniach zaznacza się coraz to większe zainteresowanie zagranicy Targiem Poznańskim i tak zgłosiła **Jugosławja, Grecja, Bułgarja** oraz **Francja** osobisty udział przez delegatów, przedstawicieli poszczególnych sfer gospodarczych. Prócz tego zgłoszoną została zbiorowa wycieczka przemysłowców z **Jugosławji i Czechosłowacji.** Czynny udział jako wystawcy biorą jugosłowiańskie firmy branży metalurgicznej, obuwniczej oraz firmy nasienne. **Włochy** zgłosiły udział swój przez reprezentantów przemysłu i handlu.

Przydałoby się także we Lwowie.

Lwów, 28. kwietnia.

Dotychczasowy typ legitymacji członkowskich Kasy chorych miasta Warszawy, niezaopatrzonych w fotografje, daje możność, jak to wielokrotnie stwierdzono, nieuczciwym jednostkom popełniania **licznych nadużyć ze szkodą Kasy** chorych. Straty Kasy w Warszawie wynikające z tego rodzaju nadużyć, **sięgają setek tysięcy złotych.** Ażeby zabezpieczyć Kasę **od strat,** zarząd Kasy chorych m. Warszawy wprowadza legitymacje członkowskie nowego typu z fotografjami ubezpieczonego i członków jego rodziny. Do dnia 31. lipca 1926 r. wszyscy członkowie Kasy winni się zaopatrzyć w nowe legitymacje. Dla wygody członków i należytej kontroli należałoby także we Lwowie zaprowadzić takie legitymacje.

Panama z dostawami dla wojska węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.). Wykryto tu skandaliczną aferę z dostawcami siana dla wojska węgierskiego. Pokazało się, że dyrektor generalny **Hacs** nie dostarczył wcale wojsku siana, lecz wypłacił tylko cenę kupna **urzędnikom wojskowym,** którzy na prowincji mieli objąć siano i pozostawił urzędnikom. aby sami zakupywali siano na prowincji po cenach tańszych. Różnicę pomiędzy temi cenami zatrzymywali sobie urzędnicy wojskowi. Władze wojskowe wysłały wczoraj komisje śledcze na prowincję. W rozmaitych miastach **dokonano licznych aresztowań** w związku z tą sprawą.

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa 480. Godz. 18.30. Koncert orkiestry Polskiego Radja. — Godz. 19.20. Odczyt prof. Buzka pt.: Jakie są obecne potrzeby rolnictwa. — Godz.. 20.30. Wieczór muzyki operowej.

Berlin 504. Godz. 20.00. „Piękna z wybrzeża“, operetka.

Królewiec 463. Godz. 19.45. „Traviata“ opera w 3 aktach.

Praga 368. Godz. 20.00. Koncert Nar. Jednoty.

Wiedeń 531. Godz. 20.00. Popularny koncert orkiestry Ganglbergera.

Wszystkie części składowe do budowy ultradyny, neutrodyny i wielu innych aparatów do nabycia we firmie KINOFOT, Lwów, ulica Trzeciego Maja 11a.

KOŁO LWOWSKIE STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

Pod powyższą nazwą utworzony został w naszem mieście oddział Stow. Radjotechników Polskich. — Stowarzyszenie to jest **organizacją inżynierów i techników,** pracujących na polu radjotechniki, mającą na celu popieranie rozwoju radjotechniki w kierunku naukowym i przemysłowym przez urządzanie odczytów, zjazdów, wycieczek i t. p. Zarząd Główny Stowarzyszenia mieści się w Warszawie. Obecny Zarząd Koła Lwowskiego S. R. P. stanowią pp.: dr. inż. Tadeusz **Malarski** prezes, inż. Adam **Ebenberger** wiceprezes, kpt. Tadeusz Batowski skarbnik, inż. Tadeusz Jaskólski sekretarz, p. Łukasz Dorosz referent odczytowy. Koło mieści się w lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, godz. urzędowe w czwartki od 18 do 19. W czwartek 29 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w tym lokalu odczyt asystenta Politechniki p. Ł. **Dorosza** p. t.: „Opór przewodników dla prądów szybkozmiennych. Goście mile widziani.

KURJER SPORTOWY.

Staraniem sekcji lekko-atletycznej L. K. S. „Pogoń“, odbędą się międzyklubowe zawody lekko-atletyczne z następującym programem: **dnia 1 maja br. o godzinie 17-tej** — bieg 100 mtr., rzut dyskiem, bieg 1500 mtr., skok w dal; **dnia 2 maja br. o godzinie 10-tej rano:** bieg 400 mtr., skok w zwyż, rzut kulą, skok o tyczce, rzut oszczepem.

Walne zgromadzenie sekcji piłki ręcznej I L. K. S. „Czarni“ odbyte dnia 20 b. m. wybrało następujący zarząd: **Przewodniczący** inż. L. **Dudryk,** sekretarz E. Pawłowski, skarbnik Wydrych, kpt. sekc. Finkier, członkowie zarządu: inż. Wondrausch, Stećków, Murdżeński Hubel.

TRENINGI „POGONI“.

Od najbliższego tygodnia począwszy, oprócz trainingów zwyczajnych, odbywających się codziennie odbywać się będą trzy razy w tygodniu trainingi pod kierunkiem fachowców.

We **wtorki** od 4-tej biegi krótkie (starty) i szwedzką gimnastykę prowadzi p. prof. Dręgiewicz; w **środy** od 3.30 skoki w dal i w zwyż oraz bieg przez płotki prowadzi p. Wacław Kuchar; w **piątki** od 4—5 rzuty kulą, dyskiem i skoki o tyczce prowadzi p. Cybulski.

Wzywa się członków do jaknajliczniejszego korzystania ze wskazówek i stałego uczęszczania na trainingi.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski urządza dwudniową wycieczkę w Bieszczady w dniu 2. i 3. maja b. r. Wyjazd ze Lwowa do Sławska dnia 1. maja (sobota) o godz. 17, powrót 3. maja (poniedziałek) o godz. 22. Zgłoszenia do zniżki kolejowej przyjmuje się w westybulu dworca kolejowego w sobotę 1. maja o godz. 16.30. Członkowie pokrewnych Towarzystw i goście mile widziani. Nocleg w schronisku K. T. N. w Sławsku, gdzie można dostać całodzienne utrzymanie po cenach przystępnych.

Piłka ręczna. Walne zebranie delegatów klubów uprawniających piłkę ręczną w sprawie zorganizowania okręgowego związku piłki ręcznej odbędzie się w środę 6. maja br. o g. 7 wiecz. w lokalu L. O. Z. P. N. przy ul. Potockiego l. 10. Z uwagi na niedaleki termin waln. zebr. upraszamy kluby o rychłe zgłaszanie się do rejestracji najpóźniej do 1. maja rb.

Proces przeciw fabrykantom kalek wojskowych.

Warszawa, (Tel. wł.)

W 9-tym dniu procesu przesłuchano **psychjatrów** dr. **Radziwiłłowicza i** dr. **Łuniewskiego,** którzy zeznali, że dr. **Zapłatyński** w Tworkach **symulował,** umiejętnie **chorobę umysłową.** Zbadany obecnie, nie symulował i może być uważany za **poczytalnego.**

Grafolog p. **Kwieciński,** stwierdził, że **poprawki** na kartach, wystawionych poborowym **nie są skreślone ręką dr. Szareckiego** i odpowiadają charakterowi **pisma Zapłatyńskiego.** Na innych kartach **podpisy Zapłatyńskiego** zdają się być przez kogoś **fałszowane.**

Przesłuchany jako świadek sprowadzony przez obronę poseł **Thugutt** dał Zapłatyńskiemu **korzystne świadectwo jako lekarzowi,** sumiennemu i pracowitemu. Na przyjęciach u oskarżonego bywał, ale nie uważa je za zbyt luksusowe, gdyż Z. uprawiał także praktykę prywatną.

—oo—

Wynajmowanie obrazów i rzeźb w Niemczech.

Lwów, 28. kwietnia.

Z powodu ogólnego zastoju i biedy wśród niemieckich **malarzy i rzeźbiarzy** utworzyli oni **syndykat,** obejmujący przeszło **2000 członków,** którzy wynajmują obrazy i rzeźby amatorom, którzy z powodu braku funduszów nie mogą sobie pozwolić na zakupno obrazu lub rzeźby. Syndykat podejmuje się częstej **zamiany obrazów lub rzeźb,** abonenci za skromną opłatą mogą przejściowo odnawiać mieszkania dziełami sztuki. Na gruncie niemieckim przyjął się ten nowy abonament — wzorowany na wynajmywaniu książek i czasopism.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Środa 28 kwietnia 1926.

Gościnny występ Ludwika Solskiego.

Car Paweł I.

Dramat w 6 akt. Dymitra Mereżkowskiego.

OSOBY:

Car Paweł I.	Ludwik Solski
Aleksander, wielki książę, następca tronu	Michułowicz
Konstanty, w. książę	Brzeski
Marja Fiedorówna, cesarzowa	Andruszewska
Elżbieta, żona Aleksandra	Skrzydłowska
Hr. Pahlen, gubernator Petersburga	Kwiatkowski
Ks. Anna Gagarinowa	Barwińska
Depreradowicz, dowódca pułku Siemionowskiego	Zabielski
Tałyzin, dowódca pułku Preobrażeńskiego	Lochman
Książę Jaszwił	Kalinowski
Mamajew, jenerał	* * *
Tutołmin, pułkownik	* * *
Feldwebel	Bielecki
Księżna Wołkowa	Rowińska
Szczerbatowa	* * *
Kuszelew	Czaki
Hrabina Liewen	* * *
Marin, porucznik	Koczyrkiewicz
Pater Gruber	Milski
Połtorackij, porucznik	Przystawski
Rogerson, lejbmedyk	Rzęcki
Kiryłow, grenadjer	Czaszka
Ropszyńskij, grenadjer	Relski
Metropolita Ambroży	Lewicki

Wojsko, damy dworu.

Reżyser: K. Okornicki.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Środa 28 kwietnia 1926.

ORŁOW.

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY:

Nadja Nadjakowska —	Grabowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik	Tatrzański
Harry } przyjaciele Walsha	Szmidt
Fred }	Stanek
Redbrock, reporter	Hilsenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

DROBNE OGŁOSZENIA

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.